



Wieści znad Orzyca

Nr 10 (114)

październik 2016 rok



egzemplarz bezpłatny

www.tpkz.pl

www.naszkrasnosielec.tpkz.pl

ISSN 2080-024X

Wprowadzenie

Wiele ciekawych rzeczy dzieje się wokoło nas. Czasem jednak trudno je zauważyć w natłoku codzienności. To nasze dzieci, koledzy i sąsiedzi tworzą życie społeczne dziejące się lub wręcz kipiące obok.

Autorzy artykułów zamieszczonych w „Wieściach” dzielą się wiadomościami i refleksjami o tym, co w ich otoczeniu lub za ich sprawą się wydarzyło – poczytajmy, bo warto wiedzieć.

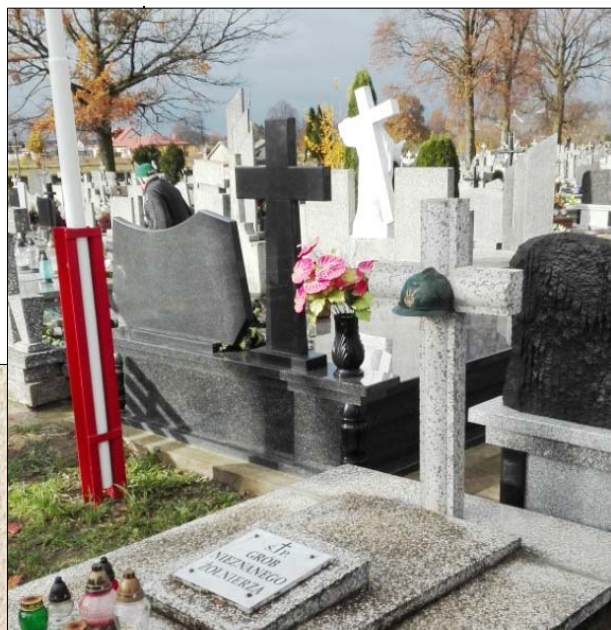
Zachęcam również do lektury najnowszego „Krasnosielckiego Zeszytu Historycznego” nr 28–31. Wielu autorów prezentuje w nim spisane okruszki pamięci lat minionych ku wiedzy, radości, dumy, a czasem i przestrodze

– życzący owocnej lektury
w imieniu zespołu redakcyjnego „Wieści”
Sławomir Rutkowski

Wszystkich Świętych 2016

W deszczu i zadumie wspominaliśmy w minionych dniach naszych najbliższych, którzy odeszli już od nas.

Jest to czas refleksji nad przemijaniem i nad tym, co w życiu ważne. Czas, kiedy więcej mamy chwil, by dać ich innym, by spotkać się z rodziną, często tą dalszą – rzadziej widzianą. Czas smutku, a może raczej trwania.



Nekropolie nasze goszczą wtedy – oprócz miejscowych – tych, którzy tu wyrosli, lecz życie swoje niejako na obczyźnie wiodą – w Szczytnie, Olsztynie, Gdańsku czy Warszawie. Miejsca, gdzie chwilowo przyszło im żyć, stały się ich domem i coraz częściej groby bliskich, pozostawione tu, w stronach rodzinnych, są najważniejszym powodem, by tu choć na jeden dzień powrócić, podtrzymać więź.

Sławomir Rutkowski

SERWIS
OPON
WULKANIZACJA
Tomasz Urbański
tel.: 798 814 577
Krasnosielec, ul Baśniowa 14

Publiczna Biblioteka Samorządowa
w Krasnosielcu
Filia Biblioteczna w Amelinie
zaprasza
na spotkanie
Dyskusyjnego Klubu Książki
25 listopada 2016 r.
godz. 15.00
rozmawiać będziemy o
"Muzeum
Porzuconych
Sekretów"
Oksany Zabużko
DKK dyskusyjny klub książki



Zajazd „Miranka”

Zaprasza

Krasnosielec Nowy 5B
kom. 517 075 425



„Miranka”

Zaprasza na Sylwestra!

Koszt 250 zł od pary.

W cenie m.in.:

4 smaczne dania na gorąco,
zimne oraz gorące napoje.



NOWY KRASNOSIELC 39A

ZAPRASZAMY
pn. - pt. 8 - 18 sb. 8 - 13

tel. 29 717-58-88
505-187-387
600-415-814

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

- Pelen zakres badań technicznych

AUTO SERWIS

- Mechanika pojazdów
- Diagnostyka komputerowa
- Klimatyzacje samochodowe
- Instalacje gazowe montaż - serwis
- Opony montaż - serwis - przechowalnia
- Blacharstwo - Lakiernictwo



1



2



3



4

Fot. 1: Dzień Edukacji Narodowej w ZS im. T. Kościuszki – s. 3.
Fot. 2, 3 i 4: Powiatowe Igrzyska Młodzieży szkolnej – czytaj s. 3.



5



6

Fot. 5: Dzień Papieski w Gimnazjum – czytaj s. 3.
Fot. 6, 7 i 8: Dzień Nauczyciela w Zespole Szkół w Krasnosielcu, czytaj na s. 3.



7



8

Dzień Nauczyciela w Zespole Szkół w Krasnosielcu

W dniu 13 października 2016 r. w naszej szkole odbyły się obchody Dnia Edukacji Narodowej upamiętniające rocznicę powstania Komisji Edukacji Narodowej. Święto polskiej szkoły to dzień szczególny, to święto uczniów, nauczycieli, pracowników obsługi. W tym dniu mamy okazję złożyć wszystkim nauczycielom nasze podziękowania za przekazywaną wiedzę oraz za trud włożony w kształtowanie naszych serc i umysłów, za to, że dają najcenniejszy i najtrwalszy podarunek, jaki można dać dziecku – wykształcenie.

Na uroczystości zgromadziła się rada pedagogiczna, pracownicy administracji, nauczyciele emeryci, przedstawiciele Rady Rodziców oraz Wójt Gminy Krasnosielc pan Paweł Ruszczyński. Jako pierwszy głos zabrał Pan Dyrek-

tor, który skierował do grona pedagogicznego oraz pracowników administracji i obsługi wiele ciepłych słów, życząc dużo sił do podejmowania wyzwań, jakie czekają w pracy z dziećmi i młodzieżą. Podczas uroczystości dyrektor wręczył Nagrody Dyrektora za szczególne osiągnięcia w pracy dydaktyczno-wychowawczej. Nagrody otrzymali: Mariusz Bobiński, Anna Chodkowska, Małgorzata Czarnecka, Grzegorz Gałązka, Katarzyna Grabowska, Ewa Majkowska, Edmund Mąka, Wiesława Mydło, Barbara Ruszkowska, Andrzej Sierak, Hanna Talarska, Małgorzata Turowska. Nagrody otrzymali też pracownicy obsługi i administracji: Barbara Tupacz, Anna Koziołek, Bożena Radomska, Barbara Brejnak i Elżbieta Rykowska. Następnie pan Wójt Paweł Ruszczyński wręczył nagrodę za wyróżniającą pracę na terenie szkoły i gminy w dziedzinie sportu - laureatem jest Szymon Kołakowski. Życzenia i podziękowania za trud w pracy z dziećmi złożył również przewodniczący Rady Rodziców pan Zbigniew Żebrowski i pani

wiceprzewodnicząca Joanna Kuplicka. Głos zabrali również zaproszeni na uroczystość nauczyciele emeryci, w imieniu których życzenia złożył pan Henryk Gołaszewski.

Miłą niespodzianką dla uczniów klas I-III było rozstrzygnięcie konkursu ekologicznego pod hasłem „Oszczędzamy wodę”. Jego zwyciężczynią została uczennica Kalina Rekosz z kl. IIb, która z rąk Wójty Pawła Ruszczyńskiego otrzymała główną nagrodę – rower.

Po części oficjalnej nadszedł czas na obejrzenie i wysłuchanie części artystycznej, przygotowanej przez uczniów Szkoły Podstawowej pod kierunkiem pań: W. Kuprajtys, W. Dziąby i B. Ruszkowskiej. Uczniowie zaprezentowali swoje umiejętności śpiewając, recytując i tańcząc. Były piękne życzenia i sceny pokazujące w żartobliwy sposób dni z życia szkoły.

Marzanna Sierak, patrz fot. na s. 2

Dzień Edukacji Narodowej w Zespole Szkół im. T. Kościuszki



Dzień Edukacji Narodowej jest okazją, by wyrazić wdzięczność wobec nauczycieli i pracowników oświaty za trud włożony w edukację i wychowanie młodego pokolenia. W dniu 13 października w ZS im. Tadeusza Kościuszki

odbył się uroczysty apel, na który przybyli

zaproszeni przedstawiciele organu prowadzącego i Rady Rodziców, a także osoby, które z naszą szkołą złączyły niegdyś swe życie zawodowe. „Edukacja cenniejsza niż złoto” - takie motto przyświecało dyrektorowi Tomaszowi Olkowskiemu w krótkim wystąpieniu skierowanym do zebranych gości, nauczycieli i młodzieży.

W swoim przemówieniu dyrektor zwrócił szczególną uwagę na wartość edukacji zarówno jako procesu, jak i etapu w życiu młodego człowieka. Sięgając do czasów oświecenia, nawiązał również do historii edukacji narodowej.

Ważnym elementem uroczystości było złożenie ślubowania przez uczniów klas pierwszych i wręczenie nagrody dyrektora dla nauczyciela, który odznaczył się szczególnym zaangażowaniem w pracę szkoły. W tym roku nagrodę otrzymała Aleksandra Rykaczewska. Uroczystość zwieńczyła część artystyczna przygotowana przez uczniów pod kierownictwem pani Beaty Grabowskiej. Miłym zakończeniem dnia było spotkanie nagrodzonych nauczycieli na zebraniu zorganizowanym przez Starostę Makowskiego.

Aleksandra Rykaczewska, patrz fot. na s. 2

Powiatowe Igrzyska młodzieży szkolnej w sztafetowych biegach przełajowych w Krasnosielcu

W dniu 1 października 2016 r. w Krasnosielcu odbyły się Sztafetowe Biegi Przełajowe w ramach Powiatowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Zawody rozegrano w dwóch kategoriach: szkół podstawowych i gimnazjum. Udział wzięło 20 drużyn z całego powiatu (łącznie biegło 200 zawodników). Bezpieczeństwo zapewniła OSP Krasnosielc.

Kolejność końcowa zawodów przedstawia się następująco:

Szkoły podstawowe

Dziewczeta:

- I m – Krasnosielc
- II m – nr 2 Maków Maz.
- III m – Szekłów

Chłopcy:

- I m – nr 2 Maków Maz.
- II m – Krasnosielc
- III m – Szekłów
- IV m – Płoniawy

Gimnazjum

Dziewczeta:

- I m - nr 2 Maków Maz.
- II m – Krasnosielc
- III m – Szekłów

IV m – Płoniawy

V m – Gąsewo

VI m – Karniewo

PG nr 1 w Makowie nie ukończyło biegu.

Chłopcy:

I m – Karniewo

II m – nr 2 Maków Maz.

III m – Krasnosielc

IV m – Płoniawy

V m – Gąsewo

PG w Szekłowie nie ukończyło biegu.

Koordynator zawodów: Grzegorz Gałązka
patrz fot. na s. 2

Dzień Papieski

W dniu 18 października 2016r. w Publicznym Gimnazjum im. Jana Pawła II w Krasnosielcu świętowano Dzień Papieski połączony ze ślubowaniem uczniów klas pierwszych. Uroczystość rozpoczęła się wprowadzeniem pocztu sztandarowego i odśpiewaniem hymnu szkolnego. Przewodnicząca Samorządu Szkolnego Julia Pochoda poprosiła o zabranie głosu Dyrektora Zespołu Szkół pana Andrzeja Maluchnika. Dyrektor powitał przybyłych gości: przewodniczącą Rady Rodziców Ewę Mamińską, wiceprzewodniczącą Agnieszkę Olbryś, księdza dziekana Andrzeja Kotarskiego, Radę Pedagogiczną i całą społeczność uczniowską, a szczególnie uczniów klas pierwszych. Powiedział m.in.: *Jeszcze niedawno byliście naj-*

starszymi uczniami w swoich szkołach podstawowych, a teraz jesteście znowu pierwszakiem w gimnazjum. Jest to szkoła z tradycjami i osiągnięciami. Macie możliwość rozwijania swoich zdolności i umiejętności w różnych konkursach przedmiotowych, artystycznych i sportowych. Przed Wami trzy lata nauki w gimnazjum. Musicie to dobrze wykorzystać i pamiętać, że dorosłość to obowiązek, a nie przywilej.

Po wystąpieniu dyrektora przedstawiciele klas pierwszych przystąpili do ślubowania na sztandar szkoły. Następnie uczniowie zaprezentowali montaż słowno-muzyczny pt. *Bądźcie świadkami miłosierdzia* przygotowany pod kierunkiem siostry Agnieszki Ciurzyńskiej. Na koniec głos zabrał Dyrektor, dziękując młodzieży i opiekunom siostrze Agnieszce Ciu-

rzyńskiej, p. Agnieszce Gałązka i p. Grzegorzowi Gałązka za wspaniałe przygotowaną oprawę artystyczną. Udzielił głosu księdzu dziekanowi, którego gościliśmy w naszej szkole pierwszy raz. Ksiądz Andrzej Kotarski przedstawił młodzieży postać Papieża jako wzór do naśladowania i dążenia do życiowego celu. Mówił, że nie ważne, skąd kto pochodzi - z małej miejscowości czy dużego miasta - jeśli pracuje nad sobą i wie do czego dąży, może zostać wielkim człowiekiem. Życzył młodzieży sukcesów w nowej szkole. Miłym akcentem na zakończenie uroczystości okazały się słodczyce otrzymane od przedstawicielek Rady Rodziców.

Marzanna Sierak, patrz fot. na s. 2

Pasowanie na ucznia w Szkole Podstawowej w Krasnosielcu

Dnia 5 października 2016 r. w Szkole Podstawowej w Krasnosielcu odbyło się uroczyste pasowanie na ucznia. Na uroczystości pojawili się zaproszeni goście oraz główni uczestnicy pasowania – pierwszaki. Odświętnie ubrani, dostojni, w granatowych biretach, odważnie stanęli przed tak dużą publicznością. Wśród zaproszonych gości byli: p. Zbigniew Żebrowski – przewodniczący Rady Rodziców, p. Joanna Kuplicka – wiceprzewodnicząca Rady Rodziców, dyrektor szkoły p. Andrzej Maluchnik, wicedyrektor szkoły

p. Anna Kardaś. Dyrektor szkoły serdecznie powitał pierwszaków oraz przybyłych gości. Powiedział m.in., że pierwszaki zgodnie z nową reformą będą uczęszczać do ośmioklasowej szkoły podstawowej. Życzył dzieciom sukcesów w nauce, a rodzicom zadowolenia ze swoich pociech. Następnie uczniowie klas czwartych przywitali młodszych kolegów, udzielając im cennych rad i wskazówek oraz życząc im wielu sukcesów. Maluchy, pomimo iż jest ich tylko trzynaścioro, przygotowały bogatą część artystyczną. Odważnie recytowały wiersze i śpiewały piosenki, chcąc jak najlepiej wypaść przed tak liczny gronem odbiorców. W części oficjalnej uroczystości ślubowały na sztandar szkoły, że będą dbać o dobre imię klasy i szkoły, będą uczyć się w szkole, jak kochać Ojczyznę, jak dla niej pracować, kiedy do-

rosną. Rodzice, wnosząc symboliczny ołówek, zwrócili się z prośbą do dyrektora szkoły, aby dokonał pasowania. Dyrektor pasował każde dziecko na ucznia, a wychowawczynie klasy pierwszej wręczyła pamiątkowe dyplomy. Rodzice obdarowali dzieci kuferkami obfitości wypełnionymi przyborami szkolnymi i słodyczami, które zostały przez nich zakupione. Dzieci otrzymały drobne upominki od Rady Rodziców.

Wychowawczynie klasy pierwszej składa serdeczne podziękowanie przedstawicielom Rady Rodziców, dyrekcji szkoły oraz rodzicom uczniów klasy pierwszej za uświetnienie swą obecnością tej uroczystości.

*Wychowawczynie klasy pierwszej
Alina Blaszkowska, patrz fot. na s. 11*

Konkurs kulinarny dla Seniorów w Lipiance koło Goworowa

Już trzynasty raz odbył się konkurs „Kulinarne dziedzictwo seniorów. Więcej życia w życiu”. Jak co roku organizator konkursu Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Goworowie zaprosił do udziału i naszą gminę. Dnia 20 października zgrana ekipa Seniorów z domowymi daniami pojechała na zmagania. Od kilku lat konkurs odby-

wał się w Lipianie, gdzie adaptowana nieużywana szkoła służy jako wiejska świetlica i miejsce spotkań społeczności lokalnej, w tym Koła Gospodyń Wiejskich. Duża sala pomieściła około stu osób: członków Klubu Seniora z Goworowa, władz gminnych, powiatowych, z Urzędu Marszałkowskiego oraz przedstawicieli seniorów z kilku ościennych gmin. Jak zawsze była bardzo sympatyczna atmosfera: życzenia dla seniorów, biesiadowanie przy muzyce, wspólne śpiewanie, tańce, występy gości. Zabawę poprowadził niezastąpiony pracownik GOKSiR Rafał Ostrowski.

W tym czasie komisja powołana przez Organizatorów miała trudne zadanie – wybrać dania i potrawy do nagrody. Brano pod uwagę regionalizm, tradycję i pochodzenie składników. Nam się udało przywieźć kilka nagród. Wyróżnienie za „Laleczki odpustowe” dostała p. Tereska Żużniew, p. Jasia Rosłon za „Czerminę”, Małgorzata Bielawska za „Dereniówkę szlachecką”, a Anna Nadwodna za „Chleb na zakwasie z ziarnami”. Ale i tak najważniejszy był sam wyjazd, poznanie nowych ludzi i spotkanie starych znajomych.

Małgorzata Bielawska, patrz fot. na s. 11

Niesułowo ma nową remizę!

Dnia 22 października w Niesułowie odbyła się bardzo przyjemna uroczystość otwarcia nowej remizy. Budowę budynku rozpoczęto w kwietniu 2015 r., w październiku oddano do użytku garaż dla wozu bojowego, a teraz przecięto wstęgę wieńczącą zakończenie budowy. Ktoś powie: Ot budowa, jak każda inna! Otóż nie. Cała remiza powstała dzięki olbrzymiemu zaangażowaniu druhów OSP Niesułowo, ich rodzin, paniom z miejscowego KGW oraz innych mieszkańców wsi. Dość powiedzieć, że praktycznie wszystkie

prace wykonali oni sami, od wykopania fundamentów po położenia glazury.

Na uroczystość przybyło wielu distinguished gości. Władze gminy z wójtem, panią sekretarz i panią skarbnik, przewodniczącą rady gminy, radni gminni, powiatowi, radny Sejmiku Mazowieckiego Marian Krupiński, Zastępca Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej Cezary Zauriski, druhowie jednostek OSP z naszej gminy, panie z zaprzyjaźnionych kół gospodyń oraz przyjaciele i sympatycy Niesułowa. Po poświęceniu budynku przecięto wstęgę i zaproszono wszystkich do wnętrza. Były podziękowania, życzenia i wspomnienia. Jednostka OSP w Niesułowie otrzymała złoty Medal za Zasługi dla Pożarnictwa

oraz medal „Pro Masovia” nadany przez Marszałka województwa mazowieckiego. Przedstawiono pokrótce historię remizy, która rodziła się w wielkich bólach, ale dzięki determinacji niesułowian powstała, stoi i stać będzie, ciesząc oczy mieszkańców. Po części oficjalnej gości zaproszono na poczęstunek przygotowany przez panie z koła gospodyń.

Obszerny artykuł o tej lokalnej inicjatywie przeczytacie Państwo w kolejnym numerze „Więści”.

Tomasz Bielawski, patrz fot. na s. 1 i 24

„Sprzątanie Świata” w naszej szkole

W dniu 23 września w naszej szkole odbyło się „Sprzątanie Świata”. W tegorocznej akcji uczestniczyli wszyscy uczniowie klas I–VI wraz z nauczycielami. Uczniowie otrzymali odpowiednie środki (worki i rękawiczki) i pod opieką wychowawców wyruszyli sprzątać wyznaczony wcześniej teren. Akcja przebiegała sprawnie. Sprzątanie miało nie tylko charakter ciężkiej pracy, ale także wspaniałej zabawy. Każda klasa wysprzątała solidnie wyznaczony teren. Po sprzątaniu wszyscy mogli upiec kielbaski i ziemniaki przy ognisku.

*Barbara Kluczek
patrz fot. na s. 13*



Ruch to zdrowie

W piątek 9 września uczniowie klas I–III i 0 uczestniczyli w ciekawych zajęciach edukacyjno-integracyjnych przeprowadzonych przez Centrum Tańca Wasilewski-Felska: „Giganci Tańca i Dobrych Manier”. Głównym celem zajęć było uświadomienie najmłodszym, jakie znaczenie ma ruch w życiu człowieka. Dzieci dowiedziały się, jak kulturalnie i aktywnie spędzić czas wolny, poznały zasady właściwego zachowania w różnych sytuacjach życiowych. Próbowaly rozróżniać style tańca oraz zatańczyć proste układy taneczne. Wcielały się również w rolę publiczności i nagradzały brawami występujących. W trakcie zajęć na sali zagościł Sid z „Epoki Lodowcowej” oraz Robert Lewandowski – piłkarz. Dzięki rywalizacji bohaterów dzieci poznały zasady fair play.

Podsumowaniem pokazu był wspólny taniec dzieci z instruktorami. Wszystkie dzieci świetnie się bawiły i na zakończenie otrzymały zaproszenia na zajęcia do Ogólnopolskiej Szkoły Tańca i Dobrych Manier oraz nagrody niespodzianki – medale.

Barbara Kluczek, patrz fot. na s. 13

Konkurs Recytatorski „Jesień”

Dnia 12 października 2016 r. odbył się Powiatowy Konkurs Recytatorski „Jesień”, zorganizowany przez Bibliotekę Pedagogiczną w Makowie Mazowieckim. Wzięło w nim udział 41 uczniów z klas IV–VI ze wszystkich szkół podstawowych powiatu makowskiego. Naszą szkołę reprezentowały 4 uczennice: Oliwia Piórecka z kl. Va, Maria Kaczorek z kl. Vb, Zuzanna Załęska z kl. Va i Lucja Sendal z kl. IVa.

Konkursowi towarzyszyła wystawa jesiennych prac plastycznych wykonanych przez makowskie przedszkolaki.

Pierwsze miejsce w konkursie zajęła uczennica kl. Va Oliwia Piórecka, która recytowała wiersz Danuty Duszynskiej „W szybę zastukała purpura jesień.” Maria Kaczorek i Lucja Sendal otrzymały wyróżnienia.

Recytację oceniało jury w składzie: Róża Rzepczyńska, Ewa Łata, Aleksandra Barbara Stolarczyk.

Wszystkim uczestnikom dziękujemy za wzięcie udziału i gratulujemy sukcesu.

Małgorzata Piórecka, patrz fot. na s. 23

Święto Przedszkolaków

We wtorek 20 września 2016 r. przedszkolaki z Drażdżewa obchodziły swoje najważniejsze święto, jakim jest Ogólnopolski Dzień Przedszkolaka. Dzień ten jest okazją do świętowania przez tych, dla których przedszkolna zabawa i nauka jest niezwykłą przygodą. Tego dnia dzieci rozpoczęły też program edukacyjny w przedszkolu, w ramach którego jednego dnia w miesiącu ubierają się na wskazany kolor – pierwszym kolorem był kolor niebieski. Głów-

nym zamierzeniem projektu jest podejmowanie różnorodnych działań dotyczących poznawania, nazywania i zabaw z kolorami. Tego dnia dzieci otrzymały medale prawdziwych przedszkolaków oraz kolorowe balony. Następnie wszyscy przedszkolacy radośni i z uśmiechem na twarzy wyruszyli na barwny przemarsz okolicami Drażdżewa. Było bardzo wesoło. Dzieci zabrały ze sobą balony i instrumenty, na których grały i śpiewały piosenki, których nauczyły się już chodząc do przedszkola. Po powrocie w ogródku przedszkolnym na dzieci czekały kochane mamy, które przygotowały dla nich

smaczny poczęstunek. Dzieci odśpiewały hymn przedszkolaka, puściły kolorowe balony do nieba i bawiły się razem świętując ten wyjątkowy dzień.

Wszystkim dzieciom życzymy, aby każdy dzień był dla nich bardzo wesoły, żeby był dniem odkrywców dużych fascynacji, a rodzicom, by byli dumni patrząc jak rozwijają się ich pociechy. Dziękujemy naszym mamom za pomoc w przygotowaniu tego dnia.

Justyna Rupińska, patrz fot. na s. 13

Klub miłośników gier planszowych i wypożyczalnia gier planszowych w GOK

O grach planszowych pisałam już na łamach „Wieści znad Orzyca” w maju 2016r. Staralam się pokazać walory takiego spędzania czasu wolnego. Dużo było o wartościach, zaletach, rodzajach gier itp. Kontynuując ten wątek, pragnę podsumować te kilka miesięcy i poinformować, jak gry planszowe sprawdzają się na naszym terenie.

Od czerwca prowadzimy w GOK raz w tygodniu (w poniedziałki) zajęcia dla miłośników gier planszowych. Podczas godzinnego spotkania poznajemy gry. Zapoznujemy się z zasadami, prowadzimy rozgrywki między uczestnikami, dobrze się bawimy. Po zajęciach uczestnicy wypożyczają do domu na tydzień gry, w które grają z rówieśnikami, rodzeństwem, rodzicami. Na kolejnych zajęciach wymieniamy się doświadczeniami, opowiadamy o tym, jak grało nam się w ciągu całego tygodnia. Miłośnicy gier mogą także wyrazić swoją opinię o grach na naszej stronie internetowej w zakładce „wypożyczalnia gier”. Warto skorzystać z tej strony, czytając opinie o grach z myślą chociażby o prezencie gwiazdkowym dla wła-

nych dzieci czy chrześniaków. Opinie osób, które grają, a do tego dzieci, są najbardziej wiarygodne. Na naszej stronie znajduje się także katalog gier planszowych, które posiadamy.

Zajęcia Klubu Miłośników Gier Planszowych odbywają się w poniedziałki o godz. 14:00, sala na piętrze, wejście od strony sklepu Prim. Wstęp wolny.

Czas na statystyki. W okresie pełnych 4 miesięcy wypożyczono 97 gier. Zachęcamy kolejne osoby do korzystania z naszej wypożyczalni. Regulamin jest dostępny w siedzibie GOK i stronie www.gokkrasnosielc.pl.

Beata Heromińska, patrz fot. na s. 13

Popołudnie z puzzlami w GOK

W niedzielne popołudnie 23 października 2016r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Krasnosielcu spotkali się miłośnicy puzzli. Po raz czwarty zostały zorganizowane rozgrywki drużynowe w układaniu puzzli na czas. Regulamin określał ilość osób w drużynie oraz kategorię, czyli ilość elementów do ułożenia: 260 lub 500. „Popołudnie z puzzlami”, to konkurs odbywający się w ramach kampanii „Postaw na rodzinę”. W rozgrywkach wzięło udział 7 dru-

żyn: dzieci z rodzicami, rodzeństwo i grupy przyjaciół.

W tym roku wszyscy zawodnicy wystartowali w kategorii 260 elementów. Został ustanowiony nowy rekord. W roku ubiegłym pierwsze miejsce zajęła drużyna nr.4 tj. Karolina, Paweł, Magdalena i Piotr Zduńczyk z czasem 39,50 min. Tegoroczni zwycięscy to Julia Grabowska, Joanna Tupacz i Aleksandra Szewczak z wynikiem 27 minut. Drugie miejsce zajęły Aleksandra Pichała i Oliwia Ferenc z czasem 38 minut, miejsce trzecie to Barbara Szewczak oraz . Pozostałe drużyny dzielnie zmierały do zwycięstwa, a ich wyniki różniły się często o kilka sekund. Rywalizacja i zabawa powo-

dowały u uczestników uśmiech na twarzy. Przy dźwiękach muzyki, w ciepłym pomieszczeniu i w serdecznej atmosferze spędziliśmy to jesienne popołudnie. Drużyny, które jako jedne z pierwszych ułożyły puzzle mogły skorzystać z wypożyczalni gier planszowych i poprobować swoich sił w innych dziedzinach.

Wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody rzeczowe w postaci puzzli 3D.

Organizator „Popołudnia z puzzlami” zaprasza wszystkich miłośników układanek do intensywnych treningów. Kolejne edycje potyczek z puzzlami przed nami.

Beata Heromińska

Kółko Rolnicze „Nowe Sielczanki” zaprasza!

Kółko Rolnicze w Nowy Sielcu po ponad roku działalności zmieniło zarząd, dodało nazwę „Nowe Sielczanki” oraz radykalnie odmieniło formę działania. Spotykamy się co tydzień w dawnej zlewni mleka w Nowym Sielcu i każde spotkanie owocuje nową umiejętnością. A to próbujemy nowy przepis, a to uczymy się

rukodzieła... Każda z członkiń ma założoną teczkę z przepisami, by mieć je pod ręką.

Wspólnie wystąpiłyśmy na Dniach Krasnosielca i Dożynkach Powiatowych. Zarobione pieniądze przeznaczyłyśmy na zakup zastawy stołowej - teraz można wynająć salę na imprezy rodzinne wraz ze stołowizną. Niedawno zrobiłyśmy pokaz kulinarny, na który zaprosiłyśmy sąsiadnie koła gospodyń. Była okazja do wspólnego gotowania, podziwiania naszej świetlicy oraz integracji przy przygotowanych daniach. Planujemy w najbliższym czasie spo-

tkanie z fizjoterapeutą oraz lekarzem - pogadanka i bezpłatne porady są cenne nie tylko dla pań seniorek. Jako koło gospodyń wiejskich jesteśmy otwarte na współpracę z innymi kołami i serdecznie zapraszamy kobiety z Sielca Nowego do naszego grona. Razem jest weselej i lepiej w życiu ☺

*W imieniu Zarządu –
Prezes KR Małgorzata Bielawska
patrz fot. na s. 12*

„Paintball”

Dnia 28 września 2016 r. uczniowie klasy III B krasnosielckiego gimnazjum z wychowawczynią p. Agnieszką Gałązka i p. Agnieszką Radomską wyruszyli na wycieczkę klasową. Z okazji Dnia Chłopaka wybraliśmy się do miejscowości Wyrąb Karwacki.

Miejszem docelowym wycieczki było gospodarstwo agroturystyczne „Oaza”, gdzie wzięliśmy udział w strategicznej grze *paint-*

ball. Na miejscu wszyscy uczniowie zapoznali się z regulaminem bezpiecznej gry. Następnie każdy ubrał się w specjalne kombinezony. Instruktor wręczył każdemu broń „markery” wyposażone w kulki z farbą i udzielił instrukcji ich obsługi. Po podzieleniu klasy na dwie grupy i dokładnym omówieniu zasad gry uczniowie zaczęli „walkę”. Jak się okazało, gra w paintball dostarczyła wszystkim ogromnych emocji i niezapomnianych wrażeń. Po zakończeniu rywalizacji na uczniów czekało ognisko i pyszne kielbaski.

Po mile spędzonych czterech godzinach wróciliśmy do domów. Wspólny wyjazd zjednoczył jeszcze bardziej całą klasę i z pewnością pozostawi na długo wiele wspomnień.

*Dominika Jaszewska
patrz fot. na s. 12*

Spotkanie z Krzysztofem Piersą

W dniu 19 października 2016 r. odbyło się spotkanie z bardzo interesującą osobą, jaką niewątpliwie jest Pan Krzysztof Piersa. Jest to dziennikarz telewizyjny i internetowy, operator kamery i drona. To człowiek mający różnorodne pasje, m.in. modelarstwo, fantastyka, nurkowanie oraz gry komputerowe. I właśnie głównym tematem spotkania było „Uzależnienie od gier komputerowych”.

Pan Piersa jest także autorem książki pt. „Komputerowy ćpun”, pierwszej w Polsce poruszającej problem uzależnienia od gier, coraz częściej dotykający osoby młode, w wieku 15–

30 lat. Autor na własnym przykładzie analizuje ten trudny problem. Sam zaczął grać w wieku 5 lat, początkowo krótko, by po wielu latach dojść do minimum 15 godzin codziennego grania.

Wszystko przestało być ważne. Dopiero po 20 latach zorientował się, iż wpadł w nałóg grania. I może przeżyć swoje życie. W ciekawy sposób opowiadał o swojej walce. Ujawnił też mechanizm wpadania w uzależnienie, pokazał szkodliwe efekty grania na komputerze. To uzależnienie może wywołać poważne zaburzenia psychiczne, takie jak: agresja, depresja, wyobcowanie ze środowiska. Pokazał też trudności związane z wychodzeniem z nałogu. Walka z uzależnieniem nie jest prosta. Przeciwnie, jest długa i trudna.

Adresatami „Komputerowego ćpuna” są nie tylko osoby uzależnione, ale też ich rodzice. To im autor przekazuje informacje, co to są gry komputerowe i dlaczego są tak wciągające. Podpowiada, co należy zrobić i jak postępować z dzieckiem uzależnionym.

Organizatorem spotkania była Publiczna Biblioteka Samorządowa w Krasnosielcu. Odbyło się ono w Gminnym Ośrodku Kultury, a uczestnikami byli uczniowie gimnazjum i szkoły średniej w liczbie ok. 100 osób.

*Krystyna Wierzbicka-Rybacka
patrz fot. na s. 12*

Pod dobrą opieką

Za nami już 16 edycja Kampanii „Zachowaj Trzeźwy Umysł”, jak zwykle koordynowana przez panią Stanisławę Gołaszewską, której w każdej placówce oświatowej naszej gminy dzielnie pomagali szkolni koordynatorzy. Podobnie jak w latach ubiegłych kampania promowała profilaktykę wśród lokalnej społeczności, zmierzając do ochrony młodzieży i dzieci przed alkoholem, narkotykami oraz dopalaczami.

Celem kampanii było:

- wspieranie rozwoju dzieci poprzez eliminowanie cech charakteru wynikających z nadmiaru opieki lub jej braku,
- wpływanie na przyczyny negatywnych zachowań poprzez uświadamianie rodzicom zagrożeń wynikających z nadopiekuńczości lub braku opieki,
- wspieranie działalności wychowawczej szkół w zakresie nowoczesnej edukacji prozdrowotnej i kształtowania postaw prozdrowotnych,
- motywowanie dzieci i młodzieży do kształtowania postaw sprzyjających ich rozwojowi indywidualnemu i społecznemu, takich jak: uczciwość, wiarygodność, odpowiedzialność, wytrwałość, poczucie własnej wartości, szacunek dla innych ludzi, ciekawość poznawcza, kreatywność, przedsiębiorczość, kultura osobista, gotowość do uczestnictwa w kulturze, po-

dejmowania inicjatyw oraz do pracy zespołowej.

Uczniowie szkół podstawowych i gimnazjum brali udział w konkursie plastyczno-literackim pod hasłem „Pod dobrą opieką”. Zadaniem uczestników było wykonanie pracy plastycznej lub literackiej obrazującej, czym może być dobra opieka.

W swoich pracach niektórzy uczniowie wskazywali na troskliwą opiekę dorosłych, inni przekonywali, że dobra opieka to umiejętność nie tylko zarezerwowana dla rodziców czy dziadków, ale udowodniali, że również każdy z nich może być opiekunem słabszych, potrzebujących czy chorych.

Uczniowie przyznali, że dobra opieka sprawia, że jesteśmy zadowoleni, szczęśliwi i potrafimy radzić sobie z problemami. Dzięki niej możemy właściwie się rozwijać i funkcjonować, jesteśmy też wolni od uzależnień, ponieważ potrafimy odróżnić dobro od zła. Dobra opieka to troska o zdrowie, rozwój, zawieranie wartościowych znajomości, a także nawiązywanie odpowiednich relacji z ludźmi.

Konkurs trwał od 1 kwietnia do 30 czerwca 2016 r. i cieszył się dużym zainteresowaniem wśród młodzieży szkolnej. Wszystkie szkoły z naszej gminy od początku kampanii chętnie uczestniczą w realizacji zadań i w proponowanych konkursach. W 16 edycji Kampanii „Zachowaj Trzeźwy Umysł” z naszej gminy wyróżniono prace i przyznano tytuł LAUREATA następującym uczniom:

Szkoły podstawowe:

- Dorota Kęszczyk kl. V PSP w Drążdzewie
- Natalia Bastek kl. VI PSP w Drążdzewie
- Jakub Szewczak kl. VI PSP w Drążdzewie
- Karol Gwiazda kl. V PSP w Rakach
- Michalina Mamińska kl. II PSP w Krasnosielcu

Gimnazjum:

- Martyna Rutkowska kl. III
- Julia Sobocińska kl. I
- Aleksandra Zega kl. I
- Natalia Zabielska kl. III

Laureaci otrzymali piękne dyplomy oraz ciekawe książki z wydawnictwa Nasza Księgarnia. Organizatorzy podkreślają, że laureaci wykazali się kreatywnością, stylem oraz talentem literackim.

Wzorem lat ubiegłych Wójt Gminy Paweł Ruszczyński, dołączając się do gratulacji, przekazał wyróżnionym osobom piękny, kolorowy i ciekawy informator „Spacerem po gminie Krasnosielec” oraz słodczyce i gadzety.

Redakcja i czytelnicy „Wieści...” również przyłączają się do gratulacji dla wszystkich laureatów. Życzymy Wam następnych równie udanych prób literackich i zapraszamy do zamieszczania swoich tekstów na łamach naszego miesiecznika. Spośród prac nagrodzonych drukujemy opowiadanie najmłodszej naszej laureatki – Michaliny Mamińskiej z Krasnosielca.

*Mirosław Chodkowski
tekst opracowano na podst.: gminakrasnosielec.pl
patrz fot. na s. 12*

Misia i Misiek

Mam na imię Michalina, ale moja mama i tata mówią do mnie Misia. Pewnego dnia wybrałam się na wraź z rodzicami i bratem na wycieczkę do lasu. Był piękny, jesienny dzień, świeciło październikowe słońce, a cały las pachniał mchem. Kiedy tak spacerowaliśmy pomiędzy drzewami, poszukując najpiękniejszych liści usłyszeliśmy dziwny dźwięk.

- To chyba jakiś pisk? - próbował odgadnąć mój brat.

- Nie, to chyba ktoś płacze? - domyślała się mama.

Dźwięk usłyszeliśmy znowu i rozeszliśmy się po lesie, żeby odnaleźć jego źródło.

Zaglądałam pod krzaki, kamienie i nagle usłyszałam ten odgłos zupełnie wyraźnie. Po-deszłam bliżej i w zagłębieniu w ziemi zobaczyłam zawiązany sznurkiem worek. Cały

drżał i popiskiwał. Bałam się go dotknąć, więc zawołałam tatę. Odwiązaaliśmy worek, a kiedy zajrzałam do środka spojrzały na mnie wielkie i smutne oczy pieska. Był bardzo mały i równie bardzo wystraszony.

Natychmiast zawieźliśmy go do weterynarza. Pan doktor zbadał zwierzątko. Był zdrowy, ale domyślaliśmy się, że ktoś niedobry, bez serca porzucił go w lesie. Nie chciał pieska, więc zabrał go od jego mamy i pozostawił samego w obcym miejscu.

Jeszcze w samochodzie piesek siadł mi na kolanach i chodził za mną krok w krok. Nie chciał nawet spać w koszyku, który przygotowała mu mama, tylko ułożył się pod moim łóżkiem. Mój brat zażartował, że skoro to piesek Misi, to powinien wabić się Misiek. I tak zostało. Stał się moim przyjacielem.

Misiek odprowadza mnie do bramy, kiedy idę do szkoły, a potem z daleka słyszę, jak

szczeka, kiedy wracam. Chodzimy razem na spacer, a kiedy mi smutno, to się do niego mocno przytulam. Teraz ma już dwa lata i przez ten czas urosł i stał się już prawie dorosły. Ja opiekuję się nim, a on mną. Pilnuje mnie podczas zabawy, raz nawet wyciągał mnie z wody nad jeziorem. Moim obowiązkiem jest nalewanie mu wody, podsuwam mu też smakołyki. Razem z mamą zawożę go do weterynarza. Staram się dbać o niego najlepiej jak umiem, bo wiem, że przeżył smutne chwile.

Dzięki niemu mogę zrozumieć, że warto być dobrym i troskliwym zarówno dla ludzi, jak i zwierząt. Miłość i przyjaźń jest prawdziwą nagrodą.

Michalina Mamińska

Teatrzyk pt. „Lekcja dobroci Jasia i Małgosi”

24 października przedszkolaki z Publicznego Samorządowego Przedszkola w Krasnosielcu miały możliwość obejrzenia spektaklu pt. „Lekcja dobroci Jasia i Małgosi” w wykonaniu Studia Artystycznego „Magik” z Białegostoku.

Teatrzyk „Kozucha – Kłameczucha”

28 września nasze przedszkolaki, po raz pierwszy w tym roku szkolnym, obejrzały przedstawienie teatralne. Aktorzy ze „Studia

Dzieci poznały trochę odmienioną wersję znanej baśni. Podczas oglądania teatrzyku nasi najmłodszy widzowie, uczyli się jak należy postępować wobec innych, zrozumieli że dobre zachowania przynoszą wdzięczność i odwzajemnioną pomoc. Bohaterowie - Jaś i Małgosia - w trakcie wędrówki po lesie, pokazywali przedszkolakom pozytywne wzorce zachowań w różnych sytuacjach. Przedszkolacy brali czynny udział w przedstawieniu, pomagając

głównym bohaterom wykaraskać się z rozmaitych perypetii.

Spektakl bardzo się wszystkim podobał, a uśmiech nie zniknął z dziecięcych twarzy. Aktorzy swój występ zostali nagrodzeni gromkimi brawami, a przedszkolaki z niecierpliwością czekają na kolejne przedstawienie.

Katarzyna Brakoniecka

Arena” z Białegostoku zaprezentowali dzieciom spektakl pt. „Kozucha - kłameczucha”. Dzieci z wielkim zainteresowaniem oglądały widowisko, oceniając zachowania głównej bohaterki. Nie tylko byli widzami, ale także brali czynny udział w przedstawieniu, pomagając głównym bohaterom, za co zostały nagrodzone brawami. Obserwując postępowanie Kozuchy,

nauczyły się, że kłamstwo nie popłaca. Po przedstawieniu mogły z bliska obejrzeć i dotknąć wszystkie kukielki występujące w bajce.

Katarzyna Brakoniecka

W przedszkolu Každy dzień może być ciekawy: Szal dla Pani Jesieni...

Dnia 27 października tj. wtorek w grupie II świetnie się bawiliśmy jesiennymi liśćmi. Swoją drogą ta jesień to niezwykła malarka, tak pięknie zmienia nam otoczenie. Drzewa stroją się w różne odcienie brązu, żółci, czerwieni, zieleni itd.

Ale wracając do naszej przygody z liśćmi, to właśnie za ich sprawą wykonaliśmy trzy szale dla Pani Jesieni (w której postać wcieliła się Sandra), bukiety (w których wykonywaniu prawdziwym mistrzem okazał się Piotrek), wzbogaciliśmy kąć przyrody i stworzyliśmy mnóstwo ciekawych kompozycji przyklejonych na kartkach papieru. Była to świetna zabawa polegająca na zszywaniu, przyklejaniu i układaniu liści z różnych rodzajów drzew tj. dębu, akacji, topoli, lipy, klonu i innych. Tro-

chę trudniej było przyporządkować poszczególne liście do drzew, z których pochodzą, ale trening czyni mistrza i coraz lepiej nam się udawało. Jeśli Kochani Rodzice poćwiczyicie z nami w domu, to będzie miło. Zapraszamy więc do wspólnej zabawy, bo materiału przyrodniczego jest mnóstwo.

Przedszkolaki z Panią Anią Godlewską

Dzień śliwki

30 września 2016 r. w naszym przedszkolu odbył się „Dzień Śliwki”. Celem naszego święta było kształtowanie u dzieci postaw prozdrowotnych oraz utrwalenie zasad zdrowego od-

żywiania się. Postanowiliśmy, że uczymy ten owoc, ubierając się tego dnia w barwach śliwki. Przedszkolak wie, jakie pyszności można zrobić ze śliwek, dlatego każda grupa starała się zrobić coś innego. Były wiersze, piosenki o owocach, zabawy muzyczno-ruchowe, prace plastyczne, pamiątkowe zdjęcia, lecz najwięk-

szą atrakcją dla dzieci było pieczenie ciasteczek ze śliwką, którymi później się zjadają. Wiadomo, że to co zrobimy sami, zawsze smakuje najlepiej.

Katarzyna Radomska

Spektakl profilaktyczny: „Magiczna książeczka”

We wtorek 13 września 2016 r. naszą szkołę odwiedził Teatr „Ssmysk” z Białegostoku. Obejrzałyśmy spektakl pt. „Magiczna książeczka”.

Artyści opowiedzieli nam historię dziewczynki o imieniu Ala, która uważała czytanie

książek za stratę czasu. Główna bohaterka każdą wolną chwilę spędzała na grach komputerowych. Nie lubiła czytać. Pewnego razu otrzymała prezent od dziadka - starą księgę, ale schowała ją pod poduszkę. Po pewnym czasie, jednak za sprawą książkowego duszka, wyciągnęła ją spod poduszki. Duszek namówił dziewczynkę do otworzenia książki i przeczytania zawartych w niej opowieści. Ala spotkała niezwykle postacie literackie i dzięki temu pokochała czytanie. W trakcie lektury przносиła

się w świat pełen bajek, które pochłaniały ją z coraz większą mocą.

Nasi mali i więksi widzowie dowiedzieli się, że czytanie książek to nie tylko obowiązek, ale też przyjemność. To przede wszystkim szansa na wędrowanie po niezwykłych, magicznych krainach, a także możliwość poznania ciekawych opowieści i fascynujących bohaterów.

Czytanie rozwija, kształci i uczy.

Barbara Kluiczek

Smaczna, zdrowa i kolorowa sałatka jarzynowa

21 października dzieci z grupy III zamieniły się w kucharzy. Każdy przyniósł narzędzia niezbędne do przygotowania sałatki jarzynowej. Pracę dzieci rozpoczęły od starannego umycia rąk oraz założenia fartuszków. Następnie nau-

czycielka przypomniała zasady bezpiecznego korzystania z przyborów kuchennych. Przygotowane przedszkolaki zasiadły do stołów gdzie czekały na nich warzywa, deski do krojenia i noże. Rozpoczęło się wielkie krojenie. Gdy wszystkie składniki były dokładnie pokrojone nastąpił moment wymieszania składników. Swoją sałatką dzieci poczęstowały Panią Dyrektorkę oraz pozostałych pracowników przed-

szkole. Sałatka była wyśmienita. Taka zdrowa, kolorowa, samodzielnie zrobiona skusiła nawet niejadków. Wszyscy degustatorzy zgodnie stwierdzili, że w przedszkolu rosną nam mali kucharze.

*Iwona Chelchowska
patrz fot. na s. 24*

Wizyta na pocztę

Dzień 9 października każdego roku jest Światowym Dniem Poczty. Aby uczcić ten dzień, przedszkolaki z grupy II i III w Krasnosielcu wybrały się następnego dnia do pobliskiego urzędu pocztowego w celu poznania pracy na poczcie i wyrabiania szacunku do pracy ludzi w różnych zawodach. Dzieci zapoznały się z wyglądem poczty, jej wyposaże-

niem i urządzeniami: półki na listy i paczki, skrzynki pocztowe, wagi, worki na listy, pieczętarki, regały na kartki i czasopisma. Dzięki tej wycieczce dowiedziały się, że można tam nie tylko wysłać list czy paczkę, ale także zapłacić rachunki, pobrać pieniądze oraz załatwić wiele innych spraw. Przedszkolaki dowiedziały się też, jaka jest droga listu od nadawcy do adresata. Pani naczelnik opowiedziała również dzieciom o trudnej pracy listonosza. Dzieci bardzo

dobrze poradziły sobie z opisem wyglądu symbolu poczty oraz skrzynki pocztowej.

Wycieczka ta była ogromnym przeżyciem, ponieważ, jak wiadomo, nie tak nie zaznajamia dziecka z danym środowiskiem, jak możliwość obejrzenia go na żywo. Serdecznie dziękujemy Pani naczelnik J. Grądzkiej za miłe przyjęcie.

*Iwona Chelchowska, Marzena Wnuk
patrz fot. na s. 14*

Wycieczka do lasu

Czwartek 29 września dla krasnosielckich przedszkolaków z grupy IV był dniem pełnym wrażeń. Zaraz po śniadaniu wybrały się na wycieczkę do lasu na ścieżkę „Z lasem za pan brat”. Celem wizyty w lesie było sprawdzenie, czy Pani Jesień już do nas zawitała?

Na miejscu przedszkolaki spacerowały po lesie w poszukiwaniu śladów jesieni. Miały okazję podziwiać poszczególne gatunki drzew. Ta wycieczka to obserwacja naturalnego świata roślin i zwierząt oraz niepowtarzalne wrażenia dla przedszkolaków. Dzieci poznawały przyrodę patrząc, słuchając i dotykając. Obserwowały

las, który kryje w sobie wiele ciekawych tajemnic. Poznały różnorodność szaty roślinnej lasu: drzewa iglaste, liściaste, krzewy, mchy i runo leśne. Słuchały odgłosów lasu, a do kącików przyrodniczych zbierały skarby, które Pani Jesień zostawiła w lesie. Były to kolorowe liście (tylko te, które same spadły z drzewa), szyszki, mech, suche igły drzew iglastych, kawałki kory.

Dzieci nauczyły się prawidłowego zachowania w lesie, by nie ucierpiała leśna przyroda. Zrozumiały znaczenie lasu dla ludzi i zwierząt. Doświadczły, że las to źródło świeżego powietrza. Najmłodsi spędzili miło czas na świeżym, zdrowym powietrzu w otoczeniu pięknej, malowniczej przyrody leśnej.

Otoczająca przyroda i wspaniałe krajobrazy wzbudziły w dzieciach zachwyt. Możliwość bezpośredniego kontaktu z nią dostarczyła im wielu wspaniałych przeżyć i wzbudziła ogromną radość. Zajęcia te uświadomiły im, że przyrodę należy kochać i szanować jak przyjaciela oraz to, że także one są za nią odpowiedzialne.

Pełne wiedzy o lesie i niezapomnianych wrażeń oraz z leśnymi pamiątkami w rekach dzieci wróciły do przedszkola. Z przyniesionych skarbów przedszkolaki zrobiły makietę lasu i leśne ludziki.

Anna Daliga, patrz fot. na s. 24

Święto pieczonego ziemniaka

W środę 19 października w naszym przedszkolu odbyło się święto pieczonego ziemniaka. Mimo niesprzyjającej aury, zaraz po śniadaniu wszyscy pełni pozytywnej energii wyruszyli na plac zabaw w Nowym Sielcu. Tam już czekało ognisko, rozpalone przez kilku Tatusiów, wraz z piekącymi się ziemniakami. Na początku odbyła się rozgrzewka poprowadzona przez Panią Agnieszkę Gałązka i konkursy z ziemniakami w roli głównej. Dzieci ze



wszystkich grup przygotowały „ziemniaczane stworki”, a Pani Kucharki na obiad serwowały pyszne dania z ziemniaków. Poza tym również niektóre mamy przyniosły ziemniaczane smakołyki.

W tym dniu zdecydowanie panował ziemniak. Przedszkolaki wykonywały ciekawe prace plastyczne, robiły pieczątki z ziemniaków. To był bardzo udany dzień, a za pomoc w jego realizacji dziękujemy rodzicom, których zaangażowanie było nieocenione.

*Katarzyna Brakoniecka
patrz fot. na s. 12 i 24*

Konkurs ekologiczny rozstrzygnięty!

W dniu 13 września br. w szkołach podstawowych odbyło się podsumowanie gminnego konkursu ekologicznego pt. „Oszczędzamy wodę”. Konkurs skierowany był do wszystkich uczniów z klas I–III szkół podstawowych. Zadaniem konkursowym było przygotowanie pracy plastycznej na temat oszczędzania wody, w formacie A3, dowolną techniką.

Głównymi celami konkursu było: zachęcenie dzieci do twórczego działania, rozwijanie w nich wrażliwości estetycznej oraz indywidualnych zdolności twórczych, a przede wszystkim kształtowanie już od najmłodszych lat świadomości ekologicznej i budowanie prawidłowych postaw proekologicznych.

Spśród dostarczonych prac komisja konkursowa wybrała 9 najciekawszych prac i 9 wyróżniła.

Laureaci otrzymali bardzo atrakcyjne nagrody rzeczowe. Za pierwsze miejsce nagrodą był

rower, za drugie tablet, a za trzecie lornetka. Wszyscy wyróżnieni zostali obdarowani piknikowym plecakiem. Natomiast każdy z uczestników otrzymał zestaw plastyczny.

W ramach konkursu wyróżniono następujących zwycięzców oraz wyróżnionych:

Klasy I:

I m. Antoni Jurczewski - PSP Drąždzewo

II m. Wiktoria Ferenc - PSP Raki

III m. Maja Pogorzelska - PSP Drąždzewo

Wyróżnienia:

Anna Włodarska - PSP Drąždzewo

Olga Białczak - PSP Drąždzewo

Jan Zduniak - PSP Raki

Klasy II

I m. Kalina Rekosz - PSP Krasnosielc

II m. Szymon Krajewski - PSP Drąždzewo

III m. Aleksandra Dąbrowska - PSP Amelin

Wyróżnienia:

Magdalena Płoska - PSP Drąždzewo

Anna Heromińska - PSP Drąždzewo

Dominika Mizerek – PSP Amelin

Klasy III

I m. Katarzyna Matyjasik - PSP Raki

II m. Maja Olbrys - PSP Amelin

III m. Sylwia Tworkowska - PSP Raki

Wyróżnienia:

Izabela Domurad - PSP Amelin

Jakub Glinka - PSP Raki

Karolina Franczak - PSP Raki

Konkurs został dofinansowany ze środków WFOŚiGW w Warszawie w wysokości 7.450 zł. Natomiast całkowita wartość projektu wyniosła ok. 9 tys. zł.

*Barbara Kluczek
patrz fot. na s. 23*

Czytająca szkoła

Jak wynika z badań przeprowadzonych przez fundację ABC XXI (Cała Polska Czyta Dzieciom), codzienne czytanie dzieciom przynosi szereg wymiernych korzyści, wśród których wymienić można: poprawę poziomu wypowiedzi ustnych i pisemnych uczniów, zwiększenie zasobu słownictwa czynnego i biernego, wzrost wiedzy ogólnej uczniów, wzrost zrozumienia tekstów i poleceń, poprawę umiejętności refleksji i krytycznego myślenia, rozwój wyobraźni i poczucia humoru.

Najskuteczniejsza promocja czytelnictwa to oczywiście dobry przykład, dlatego Szkoła

w Amelinie głośno czyta najmłodszym. W dniu 29 września z okazji Ogólnopolskiego Dnia Głośnego Czytania uczennice klas 5 i 6 na wszystkich przerwach międzylekcyjnych czytały dzieciom z przedszkola oraz z zerówki.

W dniu 6 października Pani Dyrektor Bogusława Więcek z okazji rozpoczynającego się Miesiąca Bibliotek Szkolnych zainaugurowała cykl spotkań czytelniczych, podczas których rodzice i nauczyciele głośno czytają dzieciom w przedszkolu i zerówce. Jest to kontynuacja akcji „Rodzinne Czytanie”, zainicjowanej w ubiegłym roku szkolnym przez panią Agnieszkę Majek. Pani Dyrektor przeczytała jedną z przygód Pana Kuleczki, których auto-

rem jest Wojciech Widłak, a także uwielbiane przez dzieci wiersze Juliana Tuwima. Podczas kolejnych spotkań przedszkolaki wysłuchały książeczek czytanych przez panią Annę Kaszubę oraz Agatę Wilkowską. Dzieci słuchały z ogromnym zainteresowaniem i bardzo chętnie odpowiadały na pytania związane z treścią książeczek. Zapowiedziały też, że namówią pozostałych rodziców do włączenia się we wspólne czytanie.

*Anna Larenta
patrz fot. na s. 23*

Bajki Pani Ani

Nie wmawiaj mi,

że moje uczucia są głupie.

*Moje lęki, namiętności i pragnienia
po prostu są.*

Jest sobota rano. Tata Wesoły postanowił posprzątać w garażu. Pomyślał, że dobrze by było, gdyby Maciek mu w tym pomógł.



- Maćku! - zawołał z przedpokoju. - Pomóżesz mi posprzątać garaż?

- Jasne! - odpowiedział z przejęciem Maciek, otwierając buzię szeroko i jednocześnie zbierając swoje książki

w salonie.

- Bardzo dobry pomysł - potwierdziła mama z kuchni, wycierając talerze.

- Ja też mogę? - zapytała Julka.

- My, Julka, idziemy na zakupy - odpowiedziała szybko mama. To męska robota - dodała.

Julka nie protestowała. Kobiety poszły na zakupy, a mężczyźni do garażu.

W garażu było mnóstwo skarbów w postaci starych płyt, niewydawanych już książek i komiksów, a nawet nowych DVD z filmami i koncertami. Nie mówiąc już o rzeczach, których miejsce jest w garażu, takich jak: kosiarka do trawy, wiertarka, szlifierka, pilarka, zestawy kluczy, zestaw wiertel, bitów i brzeszczotów... Maciek co chwila pytał Taty:

- Co to jest?

Tata Wesoły z uśmiechem tłumaczył, co to jest, do czego służy. I tak sprząтали dalej. Przy okazji tata pokazywał Maćkowi, jak działają poszczególne sprzęty.

Maciek z zainteresowaniem słuchał opowieści taty, żrenice mu się rozszerzały, buzia się otwierała... i chłonał tą całą wiedzę. Chętnie wynosił śmieci, układał w pudle rzeczy do przekazania innym, a nawet zamykał podłogę.

Nagle dało się słyszeć z oddali głos mamy:

- Chłopaki! Gdzie jesteście?

- W garażu! - wykrzyknął tata razem z Maćkiem.



Nie wmawiaj mi, że moje uczucia są głupie.

- Ach, tutaj - powiedziała mama, zaglądając przez szparę w uchylonych drzwiach garażu.

- Tata! - krzyknęła Julka, wbiegając do garażu i rzucając się tacie na szyję.

- Julka! Ostrożnie - powiedział tata, przytulając ją delikatnie.

Przyglądał się temu Maciek i nagle podobnie jak Julka rzucił się tacie na szyję.

- Maciek, uspokój się - wykrzyknął tata - Ty już jesteś duży chłopak - dodał.

Na te słowa Maćkowi zrobiło się przykro i zaczerwieniony odsunął się w kąt garażu.

- Łukasz, chyba zapominasz, że masz dwójkę dzieci, a nie tylko przytulankę Julkę - powiedziała z wyrzutem mama, patrząc na tatę zmrożonym wzrokiem. - Czy myślisz, że Maćkowi nie należą się czułości z Twojej strony, że nie chce czuć się kochany? Trochę uczucia, twardego... - zakończyła.

Tata zrobił się bordowy na twarzy, uśmiech zniknął z twarzy. Julka tymczasem wskoczyła mamie na szyję.

- My z Julką idziemy do domu, a Ty zrób wreszcie porządek... nie tylko w garażu - powiedziała mama i wyszła z Julką.

Maciek tymczasem stał w kącie i ukradkiem ocierał łzę. Tata to zauważył i podeszedł do niego.

- Dziękuję Ci Maćku... - zaczął nieskładnie - ... za... pomoc... ci dziękuję i w ogóle. No podejdź bliżej, przytulę Cię.

Tata wziął Maćka na ręce i mocno przytulił, a Maciek z całej siły przytulił tatę.

Gdy już emocje opadły i obaj ochłonęli, tata powiedział do Maćka:

- Następnym razem, kiedy się tak zachowam, powiedz do mnie po prostu: „Nie wmawiaj mi, że moje uczucia są głupie”.

- Dobrze. I jeszcze powiem: „Trochę uczucia twardego” - odpowiedział Maciek.

Po tych słowach tata i Maciek spojrzeli na siebie i wybuchnęli śmiechem. Taka to była Wesoła Rodzinka.

Anna Żurawska

Lublin, nieopodal Krasnosielca ;)

rys. Tomasz Bielawski

ciąg dalszy nastąpi

Dziecko w świecie elektroniki

Komputer i telewizor towarzyszą nam w codziennym życiu. Sami często korzystamy z tych urządzeń, ale korzystają z nich również nasze dzieci. Z jednej strony doceniamy atrakcyjność przekazu audiowizualnego, z drugiej - niepokoją nas często prezentowane opinie obwiniające programy telewizyjne, czy gry komputerowe o wzrost agresji i przestępczości wśród nieletnich.

Jak więc ustosunkować się do tych mediów? Pozwolić dziecku na kontakt z nimi, czy zabraniać?

Odpowiedź na te pytania nie jest jednoznaczna. Rzeczywiście, korzystanie z nich nie się ze sobą różnego rodzaju ryzyko. Z drugiej jednak strony, chyba nie jest możliwe zupełne odcięcie się od zdobyczy techniki - one są integralnym elementem naszej kultury. Co więcej, odpowiednio wykorzystane, mogą spełniać pozytywną rolę, np. edukacyjną. Najlepszym rozwiązaniem jest więc nauczyć się z nich korzystać sensownie i z pożytkiem.

Pierwszą kwestią jest czas, jaki dziecko spędza przed ekranem telewizora czy komputera. Niektóre dzieci, jeśli im na to pozwolić, mogłyby przesiedzieć przed ekranem pół dnia. Taka sytuacja bywa - nie oszukujmy się - bardzo wygodna dla rodziców, szczególnie tych zapracowanych. Jednak niekontrolowane ko-



Mamooooo! Zdjęcia się nie chcą powiększać!

rzystanie z telewizji i komputera dla naszych dzieci jest zdecydowanie szkodliwe.

Rodzice w czasie badania w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Makowie Maz., często pytają: „Ile czasu dziecko może spędzać przed telewizorem, czy komputerem?”

W literaturze, specjaliści mają w tej kwestii różne opinie... przeważa jednak pogląd, że przedszkolaki nie powinny wpatrywać się w ekran dłużej niż 30 do 45 minut dziennie. Badania psychologiczne pokazują, że dzieci, które poświęcają więcej czasu na oglądanie telewizji, mają później problemy ze skupieniem uwagi na lekcjach w szkole.

Kolejną istotną kwestią jest to, jakie programy oglądają nasze dzieci? Na pewno nie należy pozwolić dziecku na oglądanie telewizji „jak leci”. Większość programów z ramówki telewizyjnej jest zupełnie niedostosowana do potrzeb i możliwości poznawczych małego dziecka. Nie znaczy też, że dziecko może bez ograniczeń oglądać programy telewizyjne przeznaczone dla dzieci. Niestety część bajek bardziej przypomina rysunkowy film sensacyjny niż dawne pogodne kreskówki. Obraz nadawany jaskrawymi kolorami zmienia się w błyskawicznym tempie.

Droży Rodzice, uwierzcie - dzieci nie potrzebują tylu nagłych zwrotów akcji - wręcz przeciwnie, gdy bajka toczy się zbyt szybko, trudno jest dziecku nadążyć za fabułą, są trochę tym oszołomione - nie potrafią opowiedzieć, o co w bajce chodziło. Bajki z powolniejszą akcją dają dziecku możliwość śledzenia wydarzeń, nadążania za priorytetami bohaterów.

Zatem wybieramy dla dzieci filmy czy bajki naprawdę warte obejrzenia. Jeśli sami nie mamy czasu (albo dość samozaparcia), aby osobiście testować różne programy, popytajmy o opinie inne osoby.

To samo dotyczy gier komputerowych. Przedszkolaki często są wręcz zafascynowane oglądaniem barwnym światem gier, a co więcej, możliwością wpływania na ten świat. Należy jednak pamiętać, że większość gier wykorzystuje zdobycze animacji do jak najwierniejszego odwzorowania odpadających kończyn, tryskającej krwi lub buchających płomieni. Ta-

kie obrazy zaciekawiają dziecko, ekscytują, ale też wywołują niepokój.

Czas, gdy dziecko ogląda bajkę, jest chwilą wolnego dla rodziców – mimo to warto co jakiś czas skontrolować sytuację i sprawdzić, co się dzieje na ekranie telewizji czy komputera. Starajmy się czasem oglądać wspólnie filmy. Rozmowa prowadzona po obejrzeniu bajki czy filmu pomoże dziecku rozwiać jego wątpliwości. Zdarza się, że dzieci interpretują pewne fakty z filmu zupełnie inaczej, niż dorośli.

Wczasy pod gruszą (nie) dla rencisty

Po ostatniej dłuższej, wczasowej (?) przerwie w swojej działalności pseudoreporterskiej, już zatęskniłem za kontaktem z Czytelnikami „Wieści...”. Byłem strasznie ciekaw, co nowego wydarzyło się w naszych okolicach, w kraju i na świecie. Odkąd już wróciłem z tych „wczasów” na



Ziemię, to znowu zacząłem rozglądać się wokół siebie oraz przeglądać dostępną mi prasę, oglądać w wolnych chwilach telewizję i nawet w pracy słuchać radia. Chciałem „przelecieć” wszystkie media, co nie było jednak zbyt możliwe, gdyż massmediów, jak sama nazwa wskazuje, jest cała masa. Zacząłem więc od naszych terenów.

Katastrofy i tragedie większego kalibru, jak np. katastrofa Smoleńska i związane z nimi tragedie narodowe, u nas się nie zdarzyły. Te wydarzenia, które miały miejsce w naszej gminie, nie szokują jej mieszkańców, a wręcz przeciwnie, wszystkich podnoszą na duchu i stwarzają nadzieję, że nasza przyszłość dobrą drogą pójdzie „na lepsze”. Do tych wydarzeń należy generalny remont ulicy Wolności i położenie nowego, pięknego chodnika po jej lewej stronie. Po lewej, jeżeli tym nowym chodnikiem maszerujemy do kościoła lub do szkoły albo po prawej stronie, jeżeli z nauką stamtąd wracamy i kierujemy się do Urzędu Gminy lub marketu. Zresztą, nas nie obchodzi, kogo może obchodzić dokąd, po co i którą stroną chcemy tam dojść, bo jako współcześni wyborcy, aby dojść do celu, czyli dobrobytu, szczęścia i zdrowia, mamy prawo wybrać lewą lub prawą stronę tej drogi, która tam prowadzi. Chociaż... Gdyby to się działo akurat przed wyborami, to nasi politycy byliby bardzo zainteresowani, jakimi drogami i gdzie mają zamiar dojść ich umiłowani wyborcy. Ale w chwili obecnej, kiedy do wyborów jest jeszcze daleko, to my, wyborcy, jesteśmy politykom mało potrzebni. Dlatego również mało oni nas widzą ze swego politycznego Olimpu, przez co nasze prawo wyboru niewiele nam pomaga. Więc może zamiast się wlec „na kamasz” i miotać się na prawo i lewo, nie wiedząc, po której iść stronie, to lepiej zabrać się luksusowym samochodem z większością rządzących i grzać razem z nimi środkiem tej ulicy Wolności, nie patrząc na pobocza, przepisy i demokrację. Przecież stworzony przez siebie implant prawa i sprawiedliwość tą większość ma w kieszeni, więc co może im zrobić opozycyjna „drogówka” za omijanie i łamanie przepisów?!

Reasumując, dzieci mogą korzystać ze zdobytych współczesnej techniki, byle z umiarem i w odpowiedni sposób. Nie chcemy przecież, żeby najlepszym przyjacielem naszego dziecka stał się komputer czy telewizor.

Bibliografia:

Ames L.B., Baker S.M., Ilg F.L., *Rozwój psychiczny dziecka*, Gdańsk. 1992;

Cholera! Gdzie ja znowu wlażłem?! Nie chcąc trochę zboczyć ze swojej trasy i zaraz mogę, również niechcąc zostać potrącony przez tych gnających środkiem ulicy! O Matko Boska! Przecież mogę na masce któregoś z tych samochodów dojechać nie tam, gdzie się wybierałem! I to gdzie?! Sami możecie się domyślić. Naszą ulicą Wolności można dotrzeć do kilku celów... Nawet ostatecznych!

Dobra, dobra, już wracam do konkretów, bo mi się włosy jeżą od tych wizji przyszłości. Szczególnie politycznych. Następne pozytywne wydarzenie to remont starego, walącego się ogrodzenia i budowa nowego oraz parkingu przy naszym kościele parafialnym. Prace jeszcze trwają, ale już widać pozytywne efekty działań nowego gospodarza, na które każdy z parafian spogląda z uznaniem.

Remonty i budowy trwały lub trwają nadal w centrum naszej gminy i w nowych osiedlach wokół niej. O tym chyba marzył niezapomniany Bogusław Smoleń z kabaretu „TEY”, kiedy śpiewał: „Rosną domy z prawej, z lewej będą też”. A to się dzieje u nas. Same plusy. Niby to niewiele, to fakt, ale przecież nie wszystko musi może się odbywać na oczach widzów, czyli mieszkańców gminy lub osób przejeżdżnych. Przecież niektóre remonty lub inwestycje mogą się odbywać pod dachem, czego nie widać, inne działania mogą mieć charakter pisemny (umowy, dotacje, degradacje, nominacje, przetargi itp.), czego się nie wynosi poza biuro, a jeszcze inne mogą mieć charakter ściśle tajny, ale pozytywny dla całej gminy i jej mieszkańców. Jak niektóre tajne wydarzenia rządowe. O tych wydarzeniach się nie mówi ani nie pisze. Więc już kończę, żeby mój komputer się również „niechcący” nie „sfajczył”, a z nim razem moje reporterskie zapędy. Co tajne, to tajne!

Przeglądałem więc teraz prasę w sklepie i lecę dalej. Trochę mnie przez chwilę zatkało, bo sięgając po następną gazetę, zobaczyłem na niej tytuł na całej okładce: „Wójtowa z charakterem!”. Ale to nie nasze „Wieści...” i nie o nas. To gazeta „TeleTydzień”, a wójtowa pochodzi z serialu „Ranczo”! A już myślałem...

Ale jedźmy dalej. Artykuły w następnych gazetach mówią o starych i medialnie już prze-maglowanych wydarzeniach dotyczących Trybunału Konstytucyjnego i jego sędziów oraz związaną z nimi komisją wenecką, aborcji i „czarnego poniedziałku”. Natomiast nowsze już wiadomości związane są z planem zakupu najlepszych na świecie francuskich helikopterów „Caracal” i jego fiaskiem oraz z nowym planem, również zakupu nowych, też najlepszych na świecie śmigłowców, ale amerykańskich „Black Hawk”, oszukańczą reprivatyzacją nieruchomości w Warszawie i udziałem w niej H. Gronkiewicz-Waltz, poszerzeniem władzy i możliwości działania wicepremiera

Wojciechowska J., *Jak wychować zdrowe i szczęśliwe dziecko*, Warszawa 2010.

mgr Edyta Szewczak-Warnel,
psycholog, pedagog

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
w Makowie Mazowieckim
rys. Tomasz Bielawski

Morawieckiego i jego planach, nową umową wolnego handlu z USA oraz Kanadą oraz o innych, podobnych aferach korupcyjnych. Dla większości rządzącej i całej opozycji te wydarzenia są pretekstem do podjęcia walki „na całego”. Przedstawicielom tych partii, którzy biorą udział w tych „kibolowych mordobicjach” wydaje się, że takimi walkami podnoszą reputację swoich organizacji oraz swój własny wizerunek osobisty wobec całego narodu. A znowu mnie się wydaje, że dzieje się całkowicie odwrotnie. Takie „stadionowe debaty”, chociaż dzieją się one w sejmie, senacie lub studiu telewizyjnym, przynoszą nam, wszystkim Polakom wstyd, że będąc wyborcami, sami wybraliśmy takich reprezentantów, nie przyglądając im się uważnie. Nie posłuchaliśmy naszego wieszczka, Adama, jak, kogo i gdzie szukać, aby mógł on być naszym liderem. A poeta doradzał: „Po tym wyższego męża możesz poznać w tłumie, że on zawsze to zwykły robić, co umie!”. A co umieją i co robią nasi „wyżsi mężowie stanu”? O tym czytamy i widzimy codziennie w naszych massmediach, czyli umieją oni wszystko i... nic. Naszych współczesnych mężów stanu interesuje tylko stan, ale ich konta w banku, a nie my.

Cholera! Kończę już wreszcie, bo miałem pisać, jak mówi tytuł artykułu, o czymś całkiem innym. Do tytułowego tematu wrócę innym razem. Teraz już naprawdę muszę kończyć, bo jak zbyt zboczę z własnej drogi i wkroczę na cudzą, to mogę być przez większość uznany za zboczeńca i skończyć, ale marnie. A nie artykuł. Czego nikomu z naszych Czytelników ani reporterów nie życzę.

126p - NICK

MIÓD
Z WŁASNEJ PASIEKI

Zenon Rolek
Drażdzewo 150, 662 570

♦ **AUTOHOLOWANIE** ♦
POJAZDÓW I MASZYN

do 2,5t

Drądzewo 111 tel. 696 017 490



Fot. 1, 2 3:
„Konkurs kulinarny dla Seniorów ...”
s. 4.

Fot. 4: „Orzeł Sypniew ...”
s. 21.



Fot. 5, 6 i 7: do art. „Pasowanie na ucznia w Szkole Podstawowej w Krasnosielcu” – czytaj na s. 4.





Fot. nr 1 do art. „Konkurs kulinarny dla Seniorów ...” – czytaj na s. 4.
Fot. Nr 2 i 3: „Pod dobrą opieką” – czytaj na s. 6.
Foto. Nr 8 i 9: „Spotkanie z Krzysztofem Piersą” – czytaj na s. 6.



Fot. 4, 5 i 6: do art. „Paintball” – czytaj na s. 5.
Foto. 7: „Smaczna, zdrowa i kolorowa sałatka jarzynowa” – czytaj na s. 7.





Fot. Powyżej i po prawej dokumentują wydarzenia w przedszkolach –
czytaj na s. 4–6.



Powyżej dwie fotografie do artykułu:
„Popołudnie puzzlami w GOK” – czytaj
s. 5.

Po prawej fot. do art. „Sprzątanie świata” –
czytaj na s. 4.





Fot. Po lewej to laureatka konkursu fotograficznego o bocianach - Bożena Kęszczuk z Nowego Krasnosielca – gratulujemy.

Pozostałe zdjęcia dokumentują wydarzenia w przedszkolach na terenie gminy Krasnosielc – czytaj na s. 4-6.



Dawne pieśni pogrzebowe

Pogrzeb traktowany jest jako jeden z podstawowych moralnych i religijnych obowiązków wobec zmarłego człowieka. Nie trzeba być częstym jego uczestnikiem, by zauważyć, że śpiewanie pieśni żałobnych to zjawisko coraz bardziej dziś zanikające. Inaczej było w życiu dawnych społeczności wiejskich,



gdy w pogrzebie jej członka uczestniczyła cała wieś. Ta właśnie powszechność uczestnictwa w pogrzebach przy niemałej śmiertelności dawała dobrą znajomość odpowiednich tekstów lub choćby tylko sprawiała, że księżeczki do nabożeństwa i specjalne śpiewniki, w których ręcznie notowano pieśni żałobne, były w częstym użyciu. Z drugiej zaś strony zauważyć warto, że współczesna liturgia pogrzebu katolickiego zostawia niewiele miejsca dla śpiewania pieśni „na ostatnie pożegnanie”. Kościół obecnie posługuje się przede wszystkim *Psalмами*, co oznacza, że uroczystości pogrzebowe wyrażać mają wiarę w zmartwychwstanie i prawdziwego ducha ewangelicznego. Można zatem powiedzieć, że nowa liturgia ma więcej elementów chrześcijańskiego optymizmu (zanikła z niej np. modlitwa za tego z obecnych na pogrzebie, który umrze pierwszy). Zapewne dlatego w uroczystościach pogrzebowych, wśród pieśni żałobnych przeznaczonych do wyboru (spośród pięciu), nie ma pieśni starych. Najbardziej powszechną jest *Przybądźcie Święci Boży, pośpieszcie na spotkanie Aniołowi Pańscy, przyjmijcie tę duszę, zanieście ją przed oblicze Najwyższego....* Pozostałe mało kto zna, nie są przedrukowane w książeczkach do nabożeństwa, nie są więc też śpiewane, ale też nie można powiedzieć, by ich melodie były łatwe.

Dawne pieśni pogrzebowe wykonywane były podczas całego złożonego procesu ostatecznego żegnania się z duszą zmarłego i jego doczesnymi sączkami. O ich znaczeniu decydowało zatem miejsce w ceremoniach pogrzebowych od chwili przygotowania ciała, poprzez czuwanie przy zmarłym do momentu zakończenia uroczystości żałobnych, tj. odejścia jego uczestników z cmentarza. Inne pieśni śpiewało się przy wyprowadzaniu zwłok z domu, inne przy ich składaniu do grobu, jeszcze inne po zasypaniu mogiły. Odmienne przeznaczenie dla dzieci, dla starców, księży, położnic etc. Adresatami pieśni był najczęściej Bóg, Jezus, Matka Boska, ale także Aniołowie i święci, a w końcu ludzie, wśród których wyjątkowe miejsce zajmowali bliscy zmarłego.

Podczas czuwania modlitewnego przy zmarłym w domu nieboszczyka śpiewano: *Żegnaj Cię mój świecie wesoły, już idę w śmiertelne popioły. Rwie się życia przedza, czas mnie w grób zapędza, bije pierwsza godzina. Żegnaj was, mili przyjaciele. Mnie gład czas grobowy ściele. Już śmiertelne oczy sen wieczny zamroczą.*

Dobrym przykładem tego typu pieśni była też *Żegnaj nam: Zapada zmrok, już wszystkie światła gasną, bo właśnie nadszedł tego życia kres. I tylko jedno światło nie zgaśnie, tym*

światłem Pan, co dziś powołał Cię. Zostawiasz nas, jak smutna jest ta chwila. Wśród kwiatów leży cicho ciało twe. Przy głowie świece, wokół jest rodzina, smutek na twarzach, z oczu płyną łzy. Więc żegnaj nam.



Jeszcze inne utwory stanowiły ostatnie pożegnanie, które żałobnicy wykonywali w imieniu zmarłego podczas wyprowadzania trumny z domu: *Już idę do grobu smutnego, ciemnego, gdzie będę spoczywać aż do dnia sądnego. Gdzie moi królowie swe kości składają; księżęta, panowie, w proch się obracają. W tę podróż odchodzę, nie biorę nic z sobą, w postaci okrytej śmiertelną żałobą. Tylko cztery deski, licha biała szmata, toć cała wysługa mizernego świata. Bogu was polecam – z wami się rozłączam. Przyjaciele! W grobie ja już spocznę sobie.*

Wykonywano także pieśni, które były przestrogą dla żyjących: *Wieżień w czyśćcu zatrzymany. Prosimy na Jezusa rany – ratuj z ognia moją duszę – bo ja bardzo cierpieć muszę – o Jezu.*

Istniały także teksty proszące o żywot wieczny dla zmarłego, o odpuszczenie win lub wstawienie do świętych: *Wyleciała dusza z ciała, w rajske wrota zastukała. Matka Boska usłyszała, Pawła Piotra zawołała: idźże Pietrze wpuść duszę, bo do raju chce. Należała ona do najpopularniejszych w repertuarze dziadów wędrownych i była najczęściej wykonywana przez nich pod kościołem po mszy za dusze zmarłych. Z pieśnią tą wyraźnie koresponduje jeszcze jedna tego typu, której pierwsza zwrotka brzmi: *Już mnie głowa boli, śmierć za piecem stoi, z kosą się uwija, nikogo nie mi-ja człowieka.**

Natomiast na cmentarzu, podczas obowiązu-jącej poprzednio liturgii pogrzebu, odśpiewywano utwór: *Pogrzebmyż to ciało w grobie, niechaj tu spoczywa sobie; Albowiem z ziemi stworzone, w ziemię będzie obrócone. A lubo w proch się obróci, znowu mu Bóg życie wróci, ciało nasze skazitelne, Zmartwychwstanie nie-śmiertelne. W niem stanie przed Sędzią, usłyszem dekret z ust Jego, z niem pójdziemy na zbawienie, lub na wieczne potępienie. Co teraz tu zasiejemy, to tam żniwować będziemy.*

Szczęśliwy, kto kocha Boga, nie spotka go żadna, trwoga, kto żyje w boskiej bojaźni, z ludźmi w braterskiej przyjaźni, ten w łasce Boskiej umiera, a śmierć mu niebo otwiera. Lecz ci co Boga nie dbając, ani bliźnich nie kochając, gwałcą Boskie przykazanie, tych ciężkie czeka skonanie. Bo się sumienie ich sroży, sądem i wiecznością trwoży. A kończąc życie doczesne, idą stąd na męki wieczne. My stojący przy tym grobie, uważmy to dobrze sobie, że każdy legnie na mary, tak młody jako i stary. Możliwy, ubogi i równy, nikt od śmierci niewymowny; Któż wie, na kim kolej stoi? Przetoż niech się każdy boi. Każdy trup to głośno mówi: I wy też bądźcie gotowi, Bo ani się spodziewacie, kiedy do grobu wpadniecie. Byłem tem, czem wy jesteście, Jestem, czem i wy będziecie, Śmierć o niepewnej godzinie, około was się zawinie. Z tych to prochów i z tych kości uznajcie świata marność, nie znać tu, kto miał wygody, lub kto cudnej był urody. Nie topmyż serca w marno-ści, lecz ćwicmy się w pobożności, bo do wiecznego żywota tylko nas prowadzi cnota. Tę więc naukę dla siebie zamierzmy przy tym pogrzebie. Że ten przy śmierci szczęśliwy, kto wie, gdzie żywot cnotliwy. Gdy się do domu wracamy, z tobą się bracie żegnamy. Niech twa dusza tam osiedzi, gdzie śmierci więcej nie będzie, a po pracy i żałości, odpocznij w wiecznej radości. Amen.

Gest rzucania garstek ziemi na trumnę przez bliskich zmarłego wzmacniało znaczenie słów pieśni: *Zmarły człowiecze z Tobą się żegnamy. Przyjmij dar smutny, który Ci składamy: trochę na grób Twój porzuconej gliny. Od Twych przyjaciół, sąsiadów, rodziny. Powracasz w ziemię, co matką twą była, teraz Cię trawi, niedawno żywiła. Tak droga każda, którą nas świat wodzi, na ten ubity gościniec wychodzi. Niedługo bracie (siostrzo) z tobą się ujrzemy! Już tam doszedł, my jeszcze idziemy; Trzeba ci było odpocząć po biegu, ty wstaniesz, boś tu tylko na noclegu. Boże, ten zmarły w domu Twym przebywał, o stołu Twego jadł, Ciebie wzywał. Na Twej litości polegał bezpieczny, daj jego duszy odpoczynek wieczny.*

Wykładnikiem popularności tej pieśni jest fakt, iż znalazła ona zastosowanie jako wiersz nagrobny. Do rzędu tych samych zaliczyć można jeszcze jedną: *Jedną garstką ziemi gdy przysypam będę, wnet boleści życia i cierpienia pozbędę. Jedną garstką ziemi za wszystko mi stanie, za nią wieczne szczęście, wieczne królowanie. Jedną garstką ziemi wszystkim jednakowa, lecz nie jednakowe tajemnice chowa.*

Nieliczne ślady bardzo dawnej, pogrzebowej wesołości, zachowały tylko pieśni intonowane podczas stypy. Cieszono się bowiem, że przez śmierć zmarły uwolnił się od trudów, trosk i zmartwień ziemskiego żywota. Na Mazowszu goście (podchmieliwszy sobie) śpiewali apostrofy do nieboszczyka w rodzaju: *Pijałeś piwko po browarach, a teraz Ci przyszło leżeć na marach. Pijałeś gorzałkę z anyżem, teraz my przyszli po Ciebie z Krzyżem.*

Wykonywano też inne ludowe pieśni, np.: *Wszystkie gospodynie wyganiają świnię, ino moja Kasia śpi. Trzeba by mi trzeba siedmiu pacholików, żeby mi ją podnieśli. Kaś ty Janie widział, żebyś przebudzić miał? Takie twarde zaspanie! Już Ci Twoja Kasia na wieki zasnęła. Już do Ciebie nie wstanie.*

Zapewne taki rodowód ma też pieśń o Maćku, co umarł i już się nie rusza: *Oj wieź go, wieź, przez sam środek wioski. A schodzą się do Niego, z całej wsi kumoski. Oj, a wieź go wieź w marmurowej trumnie. Oj a wychoździ gospodarz, wróć się Maćku ku mnie. Z pieśni tej, raczej smutnej, przez dodanie kilku zwrotek (oj umarł Maciek umarł i leży na desce, gdyby mu kto zagrał, tańcowałby jeszcze itd.) stworzono utwór żartobliwy.*

Na zakończenie chciałabym przedstawić Państwu wspaniałą pieśń pogrzebową: *Na cmentarzu mieszkać będę. Miarą jej wielkiej popularności jest fakt, że do dzisiaj zachowała ona żywotność we wschodnich regionach Polski: Na cmentarzu mieszkać będę, a na chwilę tu pobędę. Aż Pan Chrystus wszystkich ludzi, głosem trąby zmarłych zbudzi. Już tu mieszkać i przebywać a cichuchno będę śpiewać pewien tego i bezpieczny, że nie dany żywot wieczny. Krótki czas życia mojego, nie uznałeś świata tego. Wziął mnie Pan Bóg z tego świata, bym w niebie używał lata. Tam kwitną róże z lilij, tam niezwiędłe wianki wiją. Z barankiem się cieszyć mają, co bez grzechu umierają. Idę do mego Jezusa. W niem spoczywa moja dusza, z ciałem moim rozwiązana. Do Aniołów przyrównana. Teraz się od Was ubieram, krótki mój żywot zabieram. Ciało w ziemi odpoczywa – dusza w niebie w niebie śpiewa.*

Współczesnym śpiewakiem, popularyzatorem pieśni polskich przekazywanych od pokoleń w tradycji ustnej, jest Adam Strug. Wspaniałe pieśni pogrzebowe zostały ocalone od zapomnienia dzięki wydaniu ich na płycie *Requiem ludowe*. Płytę tę, będącą hołdem dla dawnych pieśni żałobnych, poleca Państwu –

Danuta Sztynch

Zaproszenie na szkolenie

Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego zaprasza na szkolenie, które odbędzie się dnia 25 listopada (piątek) o godz. 10.00 w Sali GOK w Krasnosielcu.

Temat szkolenia to „Obowiązkowe ubezpieczenie upraw w gospodarstwie. Obrót ziemią na nowych zasadach. Obowiązująca dokumentacja w gospodarstwach rolnych”. Ważne są wszystkie trzy tematy, podane zostaną wzory dokumentów, które każdy rolnik musi wypełniać, a szczególnie ci, którzy mają działki rolne na obszarach szczególnie narażonych na przeazotowanie, czyli OSN. Trwają kontrole z weterynarii i ARiRM i prowadzenie dokumentacji jest bardzo ważne.

Szkolenie poprowadzi doradca rolniczy Tadeusz Dudek.

Małgorzata Bielawska

Pajewscy

*usługi ogólnobudowlane,
*wykonywanie konstrukcji i pokryć dachowych,
*układanie kostki brukowej,
*elewacje

698 892 359



Po drugiej stronie Halloween

Ostatnie promienie październikowego słońca rozświetlały kręte uliczki, po których krążyły żywe trupy, duchy i czarownice. Szkarłatne i złote liście szeleściły pod ich butami. Wśród nich przechadzało się pewne indywiduum. Stworzenie rzadko w tych czasach spotykane, rzec można: mityczne. Nie miało szpiczastych uszu, rogów na głowie, ubrane było też jakoś dziwnie. Ci z was, którzy wierzą jeszcze, że w bajkach są ukryte ziarnka prawdy, mogliby nazwać to stworzenie człowiekiem. Jednak najczęściej gratulowano mu świetnego kostiumu na Neewollah – w końcu dziś 31 października, dzień, którego nieodłączną częścią były przebieranki.

Człowiek przeszedł Aleją Dzwoneczka i wyszedł na plac w samym sercu Neewollah, miasteczka nazwanego tak na cześć święta, które obchodzono tutaj raz do roku. Przez pozostałą część roku było wymarłe. Za to dzisiaj...

Przybyli tu artyści, handlarze i turyści ze wszystkich światów. Nikt jednak nie mógł pojawić się w miasteczku bez zaproszenia. Nie wiadomo było, kto je rozsyłał, ani też kto organizował Festyn. O tajemniczej, wręcz eterycznej postaci, krążyło wiele opowieści i plotek. Każdy starał się jej przypodobać, sprawiać jak najlepsze wrażenie, każdy modlił się, by móc znaleźć się na kolejnym Festynie. Na przestrzeni dekad stało się to wyznacznikiem statusu. Wybrani znajdowali w swych torbach podróżnych, na swych biurkach, ulubionych książkach lub w futerałach na skrzypce zaproszenia z dokładnymi instrukcjami.

Nasz człowiek był dość niski, płci żeńskiej i nieszczególnie urodziwy. Dla uproszczenia nazwijmy go Kunegunda, co jest, zdaje się typowym ludzkim imieniem. Kunegunda była na wpół oszołomiona otaczającymi ją niezwykłościami, na wpół zahipnotyzowana srebrnym prostokątem, który dzierżyła w dłoni. Miał on połączenie z jej mózgiem poprzez dwa cienkie kabelki i służył jako swoiste trzecie oko, bo co i rusz skanowała nim otoczenie, jak gdyby czegoś szukała. Najwyraźniej niczego jednak nie znalazła, bo sfrustrowana, schowała go do kieszeni. Wyjęła kable z uszu dzielnie i nawet się nie krzywiła, choć musiało to mocno boleć.

Jeden z piekielnych ogarów zawył głośno. Dziewczyna odwróciła się gwałtownie i wpadła wprost na jednego z przechodniów. Wydawała się zagubiona. Pewnie zastanawiała się, co tutaj właściwie robiła? Ja również się nad tym zastanawiałem. I, co ważniejsze, jak tu trafiła? I dlaczego ze wszystkich tysięcy istot zebranych w miasteczku wpadła akurat na mnie? No tak, zapewne dlatego, że ją śledziłem. Dość nieudolnie, powiedziałbym. Wiedziałem, co zobaczyła Kunegunda. Upiornie białego, ubranego na czarno chłopaka z czerwonymi oczami. Przez chwilę patrzyła na mnie z lękiem, ale zaraz się uspokoiła. Pewnie wydałem się jej najbardziej ludzki z całego tego towarzystwa. Cóż za ironia.

- Przepraszam – mruknęła automatycznie.

- Ależ nic się nie stało. - Miałem

nadnaturalny talent do języków, a ludzkiej mowy nauczyłem się dawno, dawno temu, dzięki pewnej dziewczynie. Owszem, byłem na tyle stary, aby pamiętać czasy, gdy ludzie żyli pośród nas. Dopiero z czasem zaczęli o nas zapominać i zamknęli się w swoim świecie.



Kunegunda nie miała o niczym pojęcia, postanowiłem więc ją oświecić. Opowiadałem historie, pokazywałem najwspanialsze miejsca w miasteczku. Najbardziej spodobały się jej smocze ognie i skrzypki z rogami jelenia na głowie.

A potem ona wyjaśniła mi, jak tutaj trafiła. Znalazła starą kopertę, a w niej zaproszenie. Zgodnie z instrukcjami przeszła przez lustro i trafiła tutaj. Zaproszenia na Neewollah nie miały daty ważności, nie było takiej potrzeby. Znałem tylko jedną osobę, która z niego nie skorzystała.

- Maria – szepnąłem.

- Tak – spojrzała na mnie zaskoczona. - Moja praprababcia, to do niej należała koperta.

To wyjaśniało, dlaczego mogła z niego skorzystać. Była krwią z jej krwi. Czy zdawała sobie sprawę z tego, co zrobiła? Na powrót otworzyła bramy do świata ludzi. Ja musiałem tylko dopilnować, by się nie zatrasnęły.

Dziewczyna przebudziła się. Wszytko ją bolało. To była długa noc, pełna dziwnych snów. Usłyszała bębnienie deszczu o szybę. Podniosła się z łóżka i wzięła z biurka gruby zeszyt, gdzie szkicowała, zapisywała różne pomysły i niektóre sny. Wzięła do ręki długopis i zaczęła pisać. Z zeszytu wyleciała biała, elegancka koperta z napisem „Zaproszenie”...

Tekst i rysunek Paulina Panuś
/Ostrołęka/

O Autorce: Paulina Panuś jest uczennicą technikum architektury krajobrazu w Zespole Szkół Zawodowych Nr 3 w Ostrołęce.

Uwielbia czytać książki fantasy, interesuje się mitologią (szczególnie grecką i indiańską), kulturą i religią innych państw. W wolnych chwilach z sukcesami rozwija swoje pasje – pisarską i plastyczną. Chciałaby zostać antropologiem albo archeologiem i oczywiście napisać powieść.

Ginące zawody Rymarstwo

Kiedy zadałam ostatnio młodzieży pytanie, czy wiedzą kto to był rymarz, jeden z chłopców odpowiedział: *rymarz to taki wiejski poeta, co układa rymy*. Z myślą o młodych ludziach, którzy już nie znają dawnych zawodów, spieszę zatem donieść, że rymarstwo to technika wyrabiania przedmiotów ze skóry. Rymarze byli rzemieślnikami szczególnie cenionymi i poszukiwanymi na wsi, ponieważ byli kojarzeni z cieszącymi się uznaniem fachowcami. Zajmowali się wyrobem i naprawą uprzęży. Z odpowiednio wyprawionej skóry wytwarzali *szory*, półszory, *chomąta*, *wodze* zwane potocznie lejcami, *uzdy* i *naszelniki*, rzemienie do batów oraz pasy pędne do różnych maszyn.

Głównym surowcem potrzebnym do produkcji rymarskiej były skóry bydlęce. Wstępna obróbka tego surowca polegała na garbowaniu, którym zajmowali się garbarze, szewcy, rymarze i kuśnierze. W ramach zajęć domowych trudnili się tym także biedni chłopci, którzy zdobywali w ten sposób dodatkowe źródło dochodów.

Warsztat rymarza był bardzo skromny. Składał się z imadła osadzonego w ławie tzw. konika rymarskiego, noży do ciecicia skór, ławek do szycia pasów, różnych typów dziurkaczy do wyrabiania otworów, igieł rymarskich i szydeł.



Z czasem, wraz z mechanizacją zawodu, stosowano maszyny szwalnicze do szycia galanterii skórzanej.

Najbardziej poszukiwanym na wsi wyrobem rymarskim były uprzęże dla koni: chomątowe lub szorowe. Odmianą chomąta była *duha*, uprząż pochodzenia rosyjskiego, natomiast szorów najtańsza i najprostsza *szeleja*. Każda z nich, bez względu na rodzaj, składała się z części, które powinny spełniać cztery ściśle określone funkcje: ciągnięcie, powstrzymywanie, kierowanie oraz łączenie wszystkich elementów. Najważniejsza wśród nich była oczywiście funkcja ciągnięcia, za którą odpowiedzialne były w uprzęży chomątowej - chomąto, w szorowej - napiersie z nakarczniczką. Elementy te były połączone z wozem lub maszyną rolniczą za pomocą pasów i postronków.

Do powstrzymywania koni służyły: naszelniki, natylniki i podogonie. Ważna też była funkcja kierowania. Wykorzystywano wtedy: lejce, wodze i *uździelnice* z *wędzidłem*. Niezbędne były elementy łączące wszystkie wy-

mienione części: nagrzbietniki, podbrzuszniki, pętla, szelki itp.

Chomąto – część końskiej uprzęży nakładana na szyję; składa się z dwóch kleszczy drewnianych lub żelaznych połączonych na dole i górze rzemieniami; w uprzęży służy do ciągnięcia.

Szory – odmiana uprzęży końskiej, w której nie występowało chomąto.

Wodze – rzemienie skórzane łączące wędzidło z lejcami.

Uzda – część uprzęży z wędzidłem zakładana na głowę konia, służąca do kierowania nim.

Naszelnik – część uprzęży pomagająca koniowi w zatrzymaniu ciągniętego pojazdu.

Duha – drewniany kabłąk w zaprzęgu jednokonnym służący do mocowania chomąta do hołobli.

Szeleja – odmiana prostej uprzęży szorowej.

Uździelnica – część uprzęży zakładana na głowę, składająca się między innymi z naczółka, kantara, uzdy.

Nagrzbietnik – część uprzęży służąca do utrzymywania pasów pociągowych na odpowiedniej wysokości.

Bednarstwo

W czym jeść, w czym prac, w czym przechowywać żywność? Podwórko wiejskie pełne było różnorodnych naczyń wykonanych z przylegających do siebie deszczulek. Naczynia te wykonywali bednarze.

Podstawowym sprzętem w warsztacie bednarskim była *kobylica*, nożne imadło, a zarazem siedzisko rzemieślnika, na którym ostrugiwano klepki przy pomocy dwuręcznego noża – *ośnika*. Surowcem były tu przygotowane uprzednio dobrze wysuszone deseczki, uzyskane z umiejętnie połupanych siekierą klocków sosnowych, świerkowych, bukowych, olchowych czy dębowych.

Czynnością wymagającą największej wprawy było ostruganie bocznych płaszczyn klepek, mających ściśle

do siebie przylegać. Od tego zależała trwałość i szczelność naczynia. Zabiegu tego dokonywano na długim, odwróconym ostrzem do góry heblu – tzw. *spuście*. Dlatego czynność tę nazywano *spuszczaniem klepek*.

Do kontrolowania dokładności obróbki służyły drewniane, półkolisty szablon. Z gotowych klepek zestawiano ścianki naczynia, wiążąc je tymczasowymi obręczami. Potem ostrugiwano wewnątrz i z zewnątrz, likwidując nierówności. W pobliżu dolnej krawędzi, od wewnątrz, wycinano w ściankach rowek, przy pomocy specjalnego przyrządu z trójębną piłą, zwanego *wątornikiem*. Następnie cyrklem tak ustawionym, żeby rozpiętość jego ramion można było 6-krotnie odłożyć w obwodzie rowka, zarysowywano na desce dno i wycinano piłką. Ostro zestrugane



krawędzie dna wchodziły w rowek, a nabicie obręczy ostatecznie zwierzało klepki i uszczelniało naczynie. Obręcze wykonywano niegdyś z drewna, z przepołowionych prętów leszczyny, świerka, z zestruganych taśm osiczyzny czy wierzb. Wiązano je stosując różnego rodzaju klamry i zacięcia. Obecnie w wyrobach bednarskich stosowane są prawie wyłącznie obręcze żelazne jako dostępne, łatwiejsze w łączeniu i trwalsze.

Dziełem bednarzy były wyroby najróżnorodniejszego przeznaczenia i rozmiarów: od ozdobnych baryłeczek na wódkę, po maselnice do bicia masła, trójnożne kadzie do prania, cebrzyki do odsączania twarogu, balie, faski do przechowywania produktów żywnościowych, dzieże do chleba i stągwie do kapusty.

Umiejętność składania naczyń z małych kałków drewna w taki sposób, że nie rozpadały się, sprawiała, że zawód bednarza był na wsi wysoko ceniony. Świadcą o tym liczne pieśni weselne. Jedną z nich zamieszczam:

Poszła panna na jagody, zabłądziła w lesie,
Natrafila bednarczyka, co obręczkę niesie.
A ty miły bednarczyku, o co cię ja proszę:
Pobijże mi koneweczkę, co w niej wodę noszę.
Pobijże mi koneweczkę, pobijże mi dzieżę,
Dam ci drzewa, co potrzeba, i obręczkę świeżę.
Tak się bednarczyk zabiera do swego rzemiosła
I pobija konewusie, aż ją febra trzęsła.

Danuta Sztynch

Adoptuj mnie!



Taki oto sympatyczny piesek błąkał się w okolicach miejscowości Drążdzewo Kujawy. Ma około 1,5 roku. Jest nieco nieufny, ale odrobina serca i kawałek szynki na pewno sprawią cuda! Pies przed adopcją będzie odrobaczony, odpchlony i zaszczepiony przeciwko wściekliznie.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt pod numerem tel. 604 645 355 lub w Gabinetie Weterynaryjnym w Nowym Sielcu.

Spotkanie z policjantem w szkole podstawowej w Krasnosielcu

W dniu 29 września 2016 r. w Zespole Szkół w Publicznej Szkole Podstawowej w Krasnosielcu pojawił się specjalny gość w mundurze policyjnym - pan Dariusz Matulewicz. Dzielnicy gminy Krasnosielc odwiedził uczniów klasy pierwszej. Zapoznał dzieci z podstawowymi przepisami dotyczącymi poruszania się po drogach. Dzieci dowiedziały się, jak należy bezpiecznie przekraczać jezdnię i jak zadbać o widoczność po zapadnięciu zmroku. Zadawały pytania dotyczące pracy w policji, a niektórzy wręcz deklarowały, że w przyszłości zostaną



policjantami. Dzięki spotkaniu uczniowie klas pierwszych wzbogacili swoją wiedzę w zakresie przestrzegania przepisów ruchu drogowego.

Wychowawczyni klasy pierwszej

Alina Błaskowska

Oszukują seniorów - Apel Policji



W dalszym ciągu na terenie całego kraju Policja odnotowuje wiele prób oszustw osób starszych metodą „na wnuczka”. Takie przypadki również miały miejsce na terenie powiatu makowskiego. W związku z tym makowscy

policjanci ostrzegają przed oszustami, którzy wyludniają pieniądze, podszywając się pod naszych bliskich. Jedną z najczęstszych jest metoda „na wnuczka”. Schemat działania przestępców zawsze jest taki sam. Kontaktują się telefonicznie z wybraną osobą, przedstawiając się za członka najbliższej rodziny. Oszuści zwracają się z prośbą o pożyczkę pieniędzy, motywując to wyjątkową sytuacją. Sami nie odbierają pieniędzy, tłumacząc się brakiem możliwości osobistego kontaktu. Po odbiór gotówki wysyłają kolegę, koleżankę lub proszą o zrobienie przelewu.

Innym sposobem oszustw osób starszych jest metoda „na policjanta”. Sprawca podaje się za policjanta, który twierdzi, że prowadzi sprawę oszustw dokonywanych na osobach starszych. Aktualnie rozpracowuje grupę przestępczą i prosi starszą osobę o współpracę i przekazanie pieniędzy osobie, która do niego się zgłosi. Gwarantuje zwrot pieniędzy zaraz po akcji ujęcia oszusta. Podczas rozmowy, aby uwiarygodnić swoje działania, prosi osobę, z którą rozmawia, aby zadzwoniła na numer telefonu 0997 i potwierdziła działania policji. W ten sposób starszy człowiek jest przekonany, że pomaga Policji i uczestniczy w obławie zatrzymania groźnego przestępcy. Ten przytoczony przypadek miał miejsce w tym roku na terenie sąsiedniego powiatu.

Na terenie powiatu makowskiego odnotowaliśmy w tym roku dwa oszustwa „na policjanta”. Miały one miejsce w Makowie Mazowieckim w marcu oraz w sierpniu. Schemat działania sprawców był podobny jak opisano powyżej. W jednym i drugim przypadku seniorzy zaufali oszustom, chcąc się upewnić ze roz-



A słyszałaś kochanieńka, że nawet jakiegoś księdza okradli metodą "na wnuczka"?

mawiając z prawdziwym policjantem dzwonili na 997 lub 112, lecz popełnili jeden błąd. Nie rozłączyli połączenia z oszustem. W ten sposób mógł on słyszeć co robi senior, czy realizuje jego polecenia. Kiedy wybrali numer alarmowy, słuchawkę przechwytywał inny mężczyzna podający się za policjanta, który z łatwością przekonał seniorów, że cała akcja jest prawdziwa. W drugim przypadku oszuści byli tak przekonujący, że nie pozwolili rozłączyć rozmowy seniorce i podróżowali z nią przez całą drogę z domu do banku. Cała akcja trwała blisko 2 godziny. Warto również podkreślić, że pracownik w banku kilkakrotnie pytał, czy przypadkiem nikt nie dzwonił po pieniądze? Oszukana kobieta zaprzeczała, ponieważ dzwoniący do niej mężczyzna uprzedził ją, że takie pytanie może zadać pracownik banku, lecz przekonał seniorkę, że to pracownik tego banku może być oszustem. W jednym, jak i drugim przypadku oszukane seniorki pieniądze przekazały na ulicy. Jedna kobieta wrzuciła pieniądze do kosza ma śmieci w wskazanym przez sprawców osiedlu, a druga przekazała pieniądze nieznanemu mężczyźnie na ulicy.

Pamiętajmy, że policjant w cywilnym ubraniu podczas wykonywania swoich obowiązków jest zobowiązany przedstawić się i pokazać legitymację. W przypadku zatrzymania rzeczy policjant powinien zostawić pokwitowanie zawierające wykaz zatrzymanych rzeczy i informację przez kogo zostały zatrzymane. Aby uniknąć takich sytuacji i nie paść ofiarą oszustów apelujemy o ostrożność!

Pamiętaj!

Bądź ostrożny w kontakcie z nieznajomym.

Nigdy nie przekazuj pieniędzy osobom, których nie znasz. Nie ufaj osobom, które telefonicznie podają się za krewnych lub ich przyjaciół.

Zawsze potwierdzaj „prośbę o pomoc”, kontaktując się z Twoim bliskim: wykonaj telefon lub skontaktuj się bezpośrednio.

Wszelkie telefoniczne prośby, w tym z zagranicy o pomoc, grożą utratą pieniędzy.

Gdy ktoś dzwoni w takiej sprawie i podejrzewasz, że to może być oszust - koniecznie powiadom Policję Dyżurny KPP Maków Maz. nr tel. 29-71-77-200 lub 997.

Monika Winnik

rys. Tomasz Bielawski

Z kroniki policyjnej

W dniu 12 października makowska drogówka przeprowadziła działania pod nazwą „NURD”. Na drogi powiatu makowskiego skierowano 9 funkcjonariuszy wydziału ruchu drogowego, którzy ujawnili 28 wykroczeń. Nie obyło się bez kar.

W trakcie tych działań policjanci nałożyli 20 mandatów na kierujących pojazdami, 1 mandat otrzymał rowerzysta za brak oświetlenia, a 3 mandaty nałożono na pieszych, którzy przechodzili przez jezdnię w miejscu niedozwolonym. W trakcie trwania akcji policjanci pouczyli 3 osoby, oraz skierowali jeden wniosek o ukaranie do Sądu.

W dniu 18 października około godz. 20:30 policjanci makowskiego wydziału prewencji, patrolując ul. Pułaskiego w Makowie zauważyli, jak ze sklepu wychodzą dwaj mężczyźni, trzymający w dłoniach duże butelki. Osoby te były już znane policjantom. Na widok radiowozu mężczyźni zaczęli uciekać w kierunku ul. Mickiewicza. Po krótkim pościgu policjanci zatrzymali podejrzanych. W trakcie zatrzymania jeden z mężczyzn uderzył oraz znieważał policjanta, używając wobec niego wulgarnych słów. Zatrzymanymi okazali się 27-letni mieszkaniec gm. Płoniawy oraz 28-letni makowianin. W toku dalszych czynności policjanci ustalili, że towar, jaki mieli przy sobie, pochodził z kradzieży sklepowej. Obydwaj mężczyźni byli nietrzeźwi. 28-letni sprawca kradzieży po wykonaniu czynności został zwolniony, a dru-

gi został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie do dyspozycji prokuratora. Odpowie on za kradzież sklepową oraz znieważenie i naruszenie nietykalności cielesnej policjanta, za co grozi kara grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat 3.

Monika Winnik

Naruszenia prawa

Od 17 do 21 października makowska drogówka realizowała działania pod nazwą „TYDZIEŃ BEZPIECZEŃSTWA PIESZYCH”, które mają na celu poprawę bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu drogowego.

W ubiegłym tygodniu policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Makowie przeprowadzili działania „Tydzień bezpieczeństwa pieszych”. Uwadze policjantów poddane były przede wszystkim rejon przebiegający dla pieszych, a szczególnie wyprzedzanie na przejściach dla pieszych, nie zatrzymywanie się przed sygnalizatorem wyświetlającym sygnał czerwony oraz nieprawidłowe parkowanie w rejonie przebiegającym dla pieszych, a każdy uczestnik ruchu powinien zachować tam szczególną ostrożność. W akcji wzięli udział policjanci ruchu drogowego, którzy zastosowali 99 represji z czego większość dotyczyło kierujących. W przypadku pieszych wykroczenia związane były z przechodzeniem przez jezdnię w miejscu niedozwolonym.

29 października nieznany sprawca ukradł psa rasy owczarek niemiecki. Sprawca na posesję dostał się przecinając siatkę ogrodzenia.

W weekend na drogach powiatu makowskiego było bezpiecznie odnotowano dwie niegroźne kolizje. Policjanci drogówki zatrzymali również dwa prawa jazdy za przekroczenie dozwolonej prędkości w terenie zabudowanym w miejscowości Załuzie oraz Różan.

Policjanci zwracają uwagę na kilka zasadniczych kwestii: prędkość na drogach, trzeźwość kierowców, stan technicznych pojazdów i sposób przewożenia dzieci. Apelujemy również do pieszych o noszenie elementów odbłaskowych.

W nocy z 27/28 października nieznani sprawcy zdemontowali bramę wjazdową do prywatnej posesji w miejscowości Nowe Drozdowo, gmina Rzewnie i ukradli zaparkowaną Toyotę Land Cruizer koloru czarnego. W sprawie tej prowadzone są czynności przez makowskich funkcjonariuszy wydziału kryminalnego.

Redakcja
na podstawie informacji
uzyskanych od
Moniki Winnik

Wrzosa

W tym roku jesień nie jest dla nas zbyt łaskawa. Zamiast „złotej” mamy szarą, burą i ponurą a to wszystko w strugach deszczu! No cóż, jak to mówią: „tyle naszego, co sobie pogadamy” a i tak żadnego wpływu na to nie mamy! W takim razie koniecznie narzekania, zajmijmy się zatem tym, na co mamy wpływ a mianowicie widokiem z naszego okna. Żeby nie był aż tak szary jesienną porą pomyślmy o posadzeniu czegoś, co odczaruje nasz ogród.



Jak wnioskujecie z tytułu, doskonale do tego zadania nadają się wrzosa. Cudowne rośliny o przeróżnych kolorach, kwitnące wtedy, gdy już żadnej roślinie nie chce się tego robić!

Wrzosa to zimozielona krzewinka o krzacastym pokroju, wysokość ok. 20-30 cm. Pod koniec lata pojawiają się w sprzedaży i wybierać możemy z całej gamy kolorów i pokroju. Niestety, nie nadaje się do uprawy w domu, więc wybierzmy dla niego w naszym ogrodzie stanowisko słoneczne o glebie przepuszczalnej i pH 3,5-5,0 (bardzo kwaśna).

Wrzosa najbardziej efektywnie wyglądają posadzone w grupach po kilka sztuk tego samego koloru. Aby długo cieszyć się pięknym wrzosowiskiem musimy spełnić kilka warunków. Przede wszystkim wrzosa sadzimy dość głęboko (dolne gałązki muszą dotykać ziemi) i ściółkujemy korą, która zapobiega przesuszaniu gleby i ją zakwasza. Co do podlewania to robimy to obficie, ale rzadko (wrzosa nie cierpią przesuszenia ani przelania!).

Nie możemy zapomnieć o wrzosach zimą, mimo że są mrozoodporne. Doskonale „ocieplaczem” są przekwitnięte kwiatostany, które chronią roślinę przed mrozem od góry, ale to nie wystarczy. Musimy przykryć je jeszcze agrowłókniną zimową, dzięki której rośliny nie przemarzną a będą mogły normalnie funkcjonować, czyli będą doświetlone, podlane i nie przyduszone.

W uprawie wrzosów bardzo ważne jest ich cięcie, dzięki któremu rośliny stają się silniejsze, rozkrzewiają się i bardziej obficie kwitną. Ale... Z racji funkcji wspomnianego „ocieplacza” na zimę, kwiatostany przycinamy co roku wcześniej wiosną (marzec-kwiecień). Pędy ucinamy poniżej miejsca, z którego wyrastały kwiaty.

Wrzosa w naturalnych warunkach rosną na glebach ubogich w składniki pokarmowe, ale nasze, ogrodowe musimy podkarmiać. Co do nawożenia, to wybieramy nawozy dla roślin kwasolubnych (wrzosa, rododendrony, iglaki, hortensje).

No, i już weselej nam się zrobiło, a jak kolorowo! Bierzmy się zatem do pracy i malujmy wrzosami szarą rzeczywistość!

Pozdrawiam ciepło!

Iwona Pogorzelska

GOK - zaprasza listopad 2016 www.gokkrasnosielc.pl

zapraszamy do odwiedzania naszej strony internetowej, gdzie znajdują się bieżące informacje i zaproszenia oraz galeria zdjęć z imprez i wydarzeń organizowanych przez GOK.

Od 3 listopada 2016 (czwartek) od 16-18 - zajęcia rekreacyjne dla dzieci w wieku +11 o tematyce wojskowej (muzyka, wyjazdy na strzelnicę, zajęcia ruchowe i teoretyczne) prowadzone przez Związek Strzelecki „Strzelec”. Opłata miesięczna 10 zł.

11 listopada 2016r. godz.14 - sala widowiskowa GOK. **Gminny Przegląd Pieśni Legionowej i Żołnierskiej.** Regulamin oraz karta zgłoszeniowa na stronie GOK oraz w szkołach. Zapraszamy serdecznie mieszkańców naszej gminy do wysłuchania i obejrzenia przygotowanych występów przez dzieci i młodzież.

16-17 listopada 2016 r. godz. 16-19 - warsztaty malarskie **farba olejna.** Miesięczny koszt zajęć to 50 zł. Prowadząca: Stefania Skibińska-Bystrek.

Od 14 października do 14 listopada trwa konkurs plastyczny pt. „Jesienne kolorowanki antystresowe”. Konkurs jest dla dzieci i dorosłych. Ogłoszenie wyników 18 listopada. Bliższe informacje na stronie GOK, w zakładce *Konkurs dla czytelników.*

Informacja: Impreza urodzinowa Pluszowego Misia będzie w niedzielę 4 grudnia. Bliższe dane na stronie gokkrasnosielc.pl

Zajęcia stałe w GOK od poniedziałku do piątku

Wypożyczalnia Gier Planszowych czynna od 8-15

Opinie o grach można czytać oraz pisać na naszej stronie internetowej. Przydadzą się do robienia prezentów świątecznych ;)

Poniedziałki:

14 - Spotkanie miłośników gier planszowych
18:15- Zumba
19:30- Cross-Fit grupa I

Wtorek:

Od 16:15- zajęcia taneczne dla dzieci
19- Cross-Fit grupa II

Środa:

15- zajęcia malarskie (trzeci tydzień miesiąca)
19- Cross-Fit grupa I
20:30- Fitness

Czwartek:

15- zajęcia malarskie (trzeci tydzień miesiąca)
Od 15 Nauka gry na gitarze klasycznej I elektrycznej
16-18- zajęcia „Strzelec”
19 - Cross-Fit grupa II

Piątek:

15 Coś z niczego- zajęcia rękodzielnicze dla dzieci
19- Cross-Fit grupa I

GUKS Krasnosielec



zespół ALDO Bartnik Myszyniec, notując

W dniu 2 października na wyjeździe GUKS zmierzył się z drużyną WKS Mystkówiec, który przegrał 4:7. Bramki dla naszego zespołu zdobyli: Szymon Budny, Łukasz Pragacz oraz dwie Kamil Załęski. Tydzień później na

Błoniach GUKS podjął

zwycięstwo 4:0. Do bramki przeciwników trafiali: Łukasz Pragacz, Kamil Załęski, Tomek Rogala oraz Przemek Milewski. W dniu 16 października na wyjeździe GUKS zmierzył się z drużyną Wymakracz Długosiodło. Mecz zakończył się porażką dla naszego zespołu 1:3. Jedyną bramkę dla naszego zespołu zdobył Kamil Jastrzębski.

Październik przyniósł dwie porażki i jedno zwycięstwo, co w sumie dało nam miejsce wyżej w ligowej tabeli niż miesiąc temu.

Marta Pajewska

Orzeł Sypniewo prezentuje

Orzeł Sypniewo, klub piłkarski z naszego powiatu, jest klubem rozpoznawalnym w wielu regionach Polski. Powstał w 1999 r. Znany jest z dobrej pracy z młodzieżą. Wychowankowie klubu grają w silnych klubach piłkarskich, m.in. dwóch gra w drużynie Mistrzów Polski - Legia Warszawa. Drużyny młodzieżowe klubu grały cztery razy w turniejach międzynarodowych, zwyciężając w trzech z nich. 30 wychowanków klubu otrzymało powołania do kadry okręgu na mecze, 13 wychowanków klubu grało w kadrze wojewódzkiej, 2 wychowanków klubu zdobyło brązowe medale Mistrzostw Polski juniorów. Oczywiście sukcesy są opisane w dużym skrócie, ale przykłady pokazują, że warto spróbować przeżyć sportową przygodę.

Obecnie w klubie szkoli się 100 dzieci i młodzieży. Wśród nich jest młodzież z naszych okolic. Dziś przedstawiam troje z nich z gminy Krasnosielec.

Daria Kruk z Drądzewa - jako jedyna dziewczyna w klubie - gra na pozycji pomocnika. W barwach klubu rozegrała 153 mecze, w tym 48 ligowych. Zdobyła 49 bramek. Dwa razy otrzymała powołania do kadry wojewódzkiej.

Rafał Ślaski z Przytuł jako pomocnik rozegrał 203 mecze, w tym 47 ligowych i strzelił 50 goli.

Adrian Goździewski z Drądzewa-Kujaw jako pomocnik i napastnik rozegrał 154 mecze, w tym 48 ligowych i strzelił 51 goli.

Przygoda całej trójki z sypniewskim klubem trwa od 5 lat. Drużyna tego rocznika (2002) w obecnym sezonie zdobyła wicemistrzostwo w I lidze. Pod względem sportowym o całej trójce mam jak najlepsze zdanie. Słowa uznania kieruję również pod adresem rodziców za ich przykładowe podejście do obowiązków gry swoich dzieci w klubie, za bieżące zainteresowanie sprawami klubu.

Dodam jeszcze, że **Daria Kruk**, oprócz piłki nożnej, trenuje również biegi. W tej dyscyplinie odnosi znaczące sukcesy. Oto kilka przy-

Tabela ligowa
stan na dzień 17 października 2016 r.

Lp.	Nazwa drużyny	Punkty
1	WKS Mystkówiec	17
2	Iskra Zaręby Kościelne	17
3	KS Pniewo 2004	16
4	GKS MAX ROL Andrzejewo	16
5	Wymakracz Długosiodło	10
6	GUKS Krasnosielec	10
7	ALDO Bartnik Myszyniec	10
8	GLKS Lelis	7
9	Orz Goworowo	7
10	Kurpik Kadzidło II	4
11	FC 2012 Różan	0

kładów: pierwsza w X Międzynarodowych Biegach Ireny Szewińskiej w Pułtusku (2013); dwa razy z rzędu (2014, 2015) zwyciężyła w Krasnosielcu w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej Powiatu Makowskiego, a w tegorocznej edycji zajęła drugie miejsce; w 2016 r. tryumfowała na mityngu w Płońsku oraz dwukrotnie w Różanie. Od kilku miesięcy Daria trenuje w Klubie Sportowym Maków Biega. Świetnie godzi naukę i inne zajęcia ze sportową pasją.

Ze sportowym pozdrowieniem
trener Zenon Mierzejewski
patrz fot. na s. 11

PS. W tej chwili w klubie Orzeł Sypniewo trenują dzieci z roczników 2002–2011 Zachęcam pozostałych do naszej sportowej społeczności.

Przeszłość zachowana w pamięci

Przeszłość zachowana w pamięci staje się częścią teraźniejszości
Tadeusz Kotarbiński

Wielu Polaków w tym czasie odwiedza i porządkuje mogiły swoich bliskich. W dniu Wszystkich Świętych zbierają się na cmentarzach całymi rodzinami, aby powspominać wspólne radości i smutki. Uczniowie klasy Vb PSP w Krasnosielcu z wychowawcą, p. Andrzejem Sierakiem i p. Barbarą Brejnak, jak w roku ubiegłym, udali się na cmentarz parafialny na swoją lekcję wychowawczą. Na ile pozwalała młodzieńczy temperament, w ciszy i z zapalem porządkowali groby tych, którzy odeszli na wieczność z pracy w szkolnictwie. Zaczęliśmy od grobu p. Ludwika Morawskiego (l. 75, †1982), byłego woźnego szkolnego. Potem zajęliśmy się mogiłą p. Ireny Granuszewskiej (l. 71, †1976), nauczycielki z przedszkola w Krasnosielcu. Ograbiliśmy liście, zapaliliśmy znicze, chwila zadumy i pomaszrowaliśmy dalej. Mijając grób p. Tadeusza Górskiego, woźnego, palacza i kierowcy szkolnego autobusu, przystanęliśmy na chwilę modlitwy. Prace porządkowe zakończyliśmy przy mogile p. Haliny Stusińskiej (l. 73, †2000), która wiele lat pracowała w naszej szkolnej stołówce. O pani Halinie usłyszeliśmy wiele dobrych

słów. Pracowała w szkole podstawowej w Krasnosielcu od 1958 r., zatrudniona przez dyrektora Jana Kołakowskiego – najpierw jako woźna, potem jako kucharka. Odeszła na emeryturę w 1988 r., przepracowała 30 lat. Praca w kuchni była jej pasją. I nie dała sobie w garach mieszać byle komu, zawsze postawiła na swoim – wspomina p. Elżbieta Rykowska, która z Haliną Stusińską zaczynała pracę w szkolnej kuchni i pod jej okiem zdobywała kucharskie szlify. Była, jak mówi, stanowcza, dobrze wiedziała, czego zupełnie potrzebna najbardziej, czasem aż trzeba się było posprzeczać, żeby zmienić zdanie, a i to niechętnie. Ale o kuchnię dbała jak mało kto. Pani Jadwiga Olkowska z sentymentem wspomina jej barszcz ukraiński czerwony, z kapustą i fasolą. Dzieciaki bardzo lubiły za to zupy owocowe ze szkolnej stołówki. Lubły też panią Halinę, bo choć postawna, to serce miała dla dzieci gołębie, tak samo dobre słowo i – zawsze – dolewkę.

Zakończywszy porządkowanie, pospacerowaliśmy pomiędzy grobami. Pełne słońce rozświetliło gamę barw jesienną szatę drzew i ożywiło krajobraz. Dotarliśmy do perełek naszego cmentarza – do grobu księdza Walentego Pęczyńskiego, proboszcza parafii Krasnosielec w latach 1842–1883. Metalowy obelisk powstał w roku jego śmierci – 1886. Ponieważ cmentarz parafialny utworzono w tym miejscu w 1839 r., to można śmiało powiedzieć, że to jeden z najstarszych pomników naszej nekropolii. Natknę-

liśmy się na piękny kamienny pomnik wystawiony, jak wieść niesie, zmarłemu tragicznie leśniczemu. Przypomina pień drzewa, a ponieważ porósł mchem trudno jest już odczytać napisy.

Wiele pomników nadszarpał zęb czasu, ale nadal mają swój urok. I trudno przejść obok obojętnie. Dlatego grupki uczniów z wychowawcami zapalając znicze przystają to tu, to tam, wspominając zmarłych. Była klasa I, IIIa, IVb, pewno wiele jeszcze pójdzie w najbliższych dniach. Niech każdy okrucieństwo wyrwany zapomnieniu staje się święty (Jean Guitton). Zachowanie pamięci to obowiązek młodego pokolenia.

A jeśli w Dzień Zaduszny zasluchamy się w ton kościelnych dzwonów, to warto wiedzieć, że biją od 1925 r. Zakupił je ksiądz proboszcz Albin Żmijewski z parafianami. „Antoni” waży 200 kg, a mniejszy „Albin” – 150 kg.

Małgorzata Czarnecka
Fot. na stronie obok

Hallo!

Diesmal gibt es etwas für die Deutschfans. Für die meisten Leser ist das wahrscheinlich eine Überraschung. Obwohl Deutsch nicht so beliebt bei den polnischen Schülern ist, gibt es bestimmt in unserer Gegend die Leute, die diese Sprache mögen.



Die deutsche Sprache nahm einen großen Einfluss auf die polnische Sprache. Die meisten Lehnwörter* kamen zu uns im Zeitraum zwischen dem 13. und dem 16. Jahrhundert** und dann im 18. Jahrhundert***. Diese Zeiträume wurden von den historischen Ereignissen bedingt.

Die Tabelle unten veranschaulicht einige Wörter, die aus dem Deutschen entlehnt wurden. Können Sie andere Beispiele nennen? Unsere Sprache ist an diesen Wörtern sehr reich.

Bis zum nächsten Monat!

das deutsche Wort	das polnische Wort
Schlafröck	szlafrok (pol. podomka)
Pinsel	pędzel
drucken	drukować
schätzen	szacować
Kanzler	kanclerz
Schild	szyld
Ziegel	cegła
probieren	próbować
Stück	sztuka
tanzen	tańczyć

* Zapożyczenia

** Entstehen von neuen Städten, Magdeburger Recht

*** Besetzungen (Zabory) und Germanisierung

Elżbieta Szwejkowska

Marchewka – sposób na urodę i zdrowie

Marchew to skarbnica witamin i minerałów. Jest doskonałym źródłem witaminy A (1500–6500 j.m./100 g), a ponadto witamin B1, B2, PP, K i C oraz związków mineralnych (m.in. wapń, żelazo, fosfor, miedź, cynk, molibden, magnez, potas).

Właściwości marchwi:

- nieocenione jest działanie marchwi przy usuwaniu schorzeń żołądkowych i jelitowych, tzw. marchwianka stosowana nawet u niemowląt,

- ma zastosowanie przy wzdęciach i gazach (napar z nasion marchwi – 1 łyżeczka na szklankę wrzątku), a także przy biegunkach dziecięcych,

- marchew obniża poziom cholesterolu we krwi i ułatwia jego usuwanie z organizmu. Z tego powodu marchewka powinna znaleźć się w diecie osób o podwyższonym cholesterolu,

- duża zawartość witaminy A, która niezbędna jest do prawidłowego wzrostu i dobrej ostrości widzenia,

- marchew chroni palaczy przed rakiem płuc, gdyż blokuje związki rakotwórcze dymu papierosowego,

- wyciąg z marchwi jest składnikiem kremów, karoten wykorzystuje się do kosmetyków pielęgnujących twarz,

- możemy przemywać szyję i dekolt co drugi dzień wacikiem nasączonym sokiem z marchwi. Dzięki temu nasza skóra będzie jędrna i odświeżona, zapobiegniemy zmarszczkom.

- warto także stosować maseczkę z marchwi. Wystarczy raz na dwa tygodnie nałożyć na twarz i szyję startą marchewkę. Maseczkę należy trzymać 15 minut, po czym spłukać ciepłą wodą, a następnie nasmarować twarz kremem silnie nawilżającym.

Surówka z marchewki I

1 por, 1 marchewka, sól, pieprz, cukier

Marchewkę myjemy, obieramy, ścieramy na tarce na średnich oczkach. Pora myjemy, przekrawamy wzdłuż na pół i kroimy w półkółki. Marchewkę i pora mieszamy, doprawiamy cukrem, solą i pieprzem, mieszamy.

Surówka z marchewki II

0,5 kg marchwi, 1 średniej wielkości słodkie jabłko, 2 łyżki soku z cytryny, wyciśnięty sok pomarańczowy z 1/2 świeżej pomarańczy, garść posiekanych orzechów włoskich, 1 łyżka siekanego imbiru, 2 łyżki oliwy z oliwek, sól

Obrane marchewki oraz jabłko ścieramy na dużych oczkach tarki. Kropimy sokiem z cytryny i lekko solimy. Oliwę mieszamy z sokiem z pomarańczy i

imbirem, dodajemy do surówki. Całość posypujemy orzechami włoskimi.

Koktajl marchewkowy oczyszczający

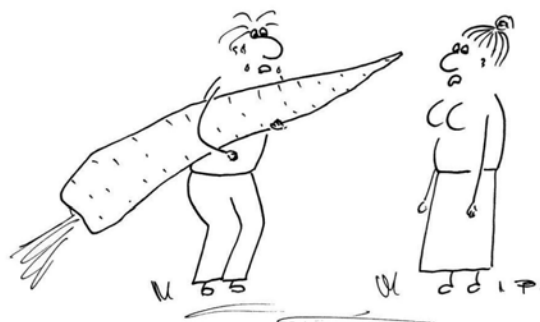
3 utarte marchewki (lub sok z marchwi z kawałkami warzyw), pomarańcza, 1/2 szklanki wiśni (mogą być mrożone), łyżka miodu

Składniki miksujemy i dolewamy tyle przygotowanej wody, by dało się pić. Jest to porcja na cały dzień, zamiast przekąski w postaci chipsów czy ciasteczka.

Placki ziemniaczano-marchewkowe

1 duża marchewka, 2 średnie ziemniaki, 1 mała cebula, czubata łyżka mąki ziemniaczanej, jajko, sól, pieprz, odrobina cynamonu i imbiru w proszku.

Marchewkę myjemy, obieramy i trzemy na tarce o dużych oczkach. Ziemniaki i cebulę



Jedna marchewka... Tak jak kazałaś!

obieramy, trzemy i umieszczamy na sitku. Od-ciskamy dokładnie z soków i dodajemy do marchewki. Wsypujemy mąkę ziemniaczaną, dodajemy roztrzepane jajko, sól, pieprz, imbir i cynamon. Na patelni rozgrzewamy olej. Nakładamy po jednej łyżce stołowej tartych warzyw i smażymy tak, jak zwykle placki ziemniaczane. Odkładamy na ręczniki papierowe, żeby odciekły tłuszcz. Możemy podawać z dodatkami, np. z jogurtem, sosem pieczarkowym albo z cukrem.

Ciasto marchewkowe

1,5 szklanki startej marchewki (ok. 3-4 marchewki), 1,5 szklanki mąki, 4 jajka, 1 szklanka oleju, 1 szklanka cukru, 1 łyżeczka proszku do pieczenia, 1 płaska łyżeczka sody, 1 łyżeczka cynamonu, 1 łyżka cukru wanilinowego, 1 szklanka pokrojonych orzechów włoskich, pół łyżeczki soli

Marchewkę trzemy na tarce o drobnych oczkach. Orzechy włoskie kroimy lub łamiemy na małe kawałki. Jajka ubijamy mikserem z cukrem i cukrem wanilinowym przez ok. 3 minuty. Zaczynamy powoli dolewać olej – ciasto w trakcie mieszania wchłonie cały. Ciągłe ubijając, stopniowo dodajemy mąkę wymieszaną z solą, proszkiem i sodą. Ciasto powinno być gęste. Dodajemy cynamon oraz ewentualnie przyprawę do piernika. Na końcu wsysujemy odcisniętą marchewkę i orzechy, i mieszamy. Formę (najlepiej tortownicę o śr. 26cm) natłuszczamy lub wykładamy papierem do pieczenia. Wlewamy ciasto i pieczemy je ok. 45-55 min. Ciasto marchewkowe podajemy posypane cukrem pudrem lub polane polewą.

Małgorzata Bielawska



Ciepło, zimno...



...zagościła za oknem. Plus się nam mocno we znaki. Płe swetry, koce. Z rado- do gorącego kaloryfera i pracę herbaty. Ciepło daje rtu. Mało kto z nas lubi e zdajemy sobie jednak ziej się przed nim chroni- śmy na nie odporni i tym gorzej czujemy się po wyjściu z domu na mróz! Często też nie jesteśmy nawet świadomi dobroczynnych właściwości zimna. Okazuje się, że zimno to nasz sprzymierzeniec, jeśli oczywiście odpowiednio się do niego przygotowujemy. Zimny - z greckiego *kryos*, stąd już bardziej nam znane słowo - „krioterapia”, czyli po prostu leczenie zimnem. Metoda ta stosowana była w medycynie już ponad cztery tysiące lat temu.

Znana jest:

- Krioterapia miejscowa - ogranicza się do miejsca urazu i polega na nawiewie na wybraną partię ciała par azotu (-176°C), dwutlenku węgla (-70°C) lub oziębionego powietrza (-25°C) przez okres od kilkudziesięciu sekund do kilku minut. Seria takich zabiegów ma działanie przeciwozrękowe, przeciwzapalne i przeciwbólowe. Wskazaniem są wszelkiego rodzaju kontuzje, zmiany reumatoidalne, oparzenia.

- Krioterapia ogólnoustrojowa - poddawanie działaniu skrajnie niskiej temperatury (nawet -160°C) całego organizmu. Zabieg, trwający jednorazowo od kilkudziesięciu sekund do 3 minut, odbywa się w specjalnym pomieszczeniu zwanym kriokomorą. Jego celem jest dostarczenie organizmowi stresu fizjologicznego, na skutek którego uruchamiają się naturalne reakcje obronne organizmu. Wskazaniem do tego typu terapii są m.in. choroby zapalne i reumatoidalne narządów ruchu, choroby zwyrodnieniowe stawów, osteoporoza.

Osoby lubiące ekstremalne wyzwania mogą spróbować morsowania. Jak mawia przysłowie: „zimna woda zdrowia doda”. Morsując - hartujemy się. Badania wykazały, że regularne pływanie w zimnej wodzie poprawia parametry krwi oraz funkcjonowanie układu sercowo-naczyniowego, normalizuje poziom cholesterolu i cukru we krwi, zwiększa odporność na infekcje. A połączone z dietą i regularną aktywnością fizyczną obniża wiek biologiczny nawet o kilkanaście lat. Ponadto zimne kąpiele powo-



dują wydzielanie w organizmie hormonów szczęścia. Udowodniono, że dają znakomite rezultaty w leczeniu depresji. Mogą się więc one okazać skutecznym sposobem na jesienną chandrę!

O tych właściwościach mogłam się osobiście przekonać rok temu podczas mojego pobytu w Finlandii. W pewien listopadowy wieczór, idąc za przykładem lokalnych mieszkańców, postanowiłam skorzystać z sauny, aby po kilkunastu minutach zanurzyć się w morzu. Emocje, jakie mi towarzyszyły, są trudne do opisu - radość i energia, które wspólnie stwarzały stan euforii! O dziwo, fizycznie nie odczuwałam zimna, a jedynie silne pieczenie na całym ciele, które dawało uczucie przyjemnego gorąca. Z pewnością powróćę do doświadczenia, gdy tylko nadarzy się ku temu okazja.

Oprócz właściwości *stricte* medycznych, zimno działa orzeźwiająco i regenerująco na ciało i umysł! Lodowata kąpiel czy też zimny prysznic doskonale regeneruje mięśnie zmęczone wysiłkiem fizycznym, co ma duże znaczenie w przypadku osób uprawiających sport. Ponadto, ta prosta domowa procedura krioterapii:

- rozbudza rano lepiej niż kawa,
- przyspiesza metabolizm, tym samym sprzyja spalaniu tkanki tłuszczowej,
- ujędnia i poprawia ogólny stan skóry.

Sposobów krioterapii jest wiele. Również korzyści z niej płynące mają nieograniczony zasięg. Jednak jak każda forma leczenia, również krioterapia ma szereg przeciwwskazań. Są nimi m.in. ciężka niewydolność serca lub układu krążenia, choroba nowotworowa, niedoczynność tarczycy i wiele innych. Dlatego decyzja o rozpoczęciu takiej aktywności powinna być podjęta po konsultacji z lekarzem i przeprowadzeniu odpowiednich badań.

Inspiracji do artykułu dostarczyła lektura książki Pana Zbigniewa Kołby, pt. *Krioterapia. To warto wie-*

dzieć. Autor w dn. 7 października gościł w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Chorzela. Uczestnicy spotkania mieli okazję wysłuchać informacji na temat leczenia niską temperaturą, a także uzyskać odpowiedzi na pytania dotyczące zdrowia. Książka jest doskonałym kompendium wiedzy dla miłośników zdrowego stylu życia, a także poradnikiem dla tych, którzy dopiero chcą zacząć swoją przygodę z krioterapią. Autor - doświadczony fizjoterapeuta - szczegółowo opisuje procesy zachodzące w ciele pod wpływem działania skrajnie niskich temperatur. Oddzielny rozdział poświęca tematyce stresu, który jest sprawcą dolegliwości takich jak bezsenność i zmęczenie. W konsekwencji zaburza prawidłowe funkcjonowanie organizmu i prowadzi do poważnych chorób. Autor uczy, jak sobie radzić w sytuacjach napięcia psychicznego i świadomie wpływać na pracę naszego systemu odpornościowego.

Anna Grabowska

Kwesta na rzecz Krasnosielckich Zeszytów Historycznych

Tradycją już się stało, że kwestujemy w dniu 1 listopada przed naszymi gminnymi nekropoliami na rzecz druku „Krasnosielckiego Zeszytu Historycznego”. Nie inaczej było i w tym roku.

Pomimo niesympatycznej pogody rozdawaliśmy odwiedzającym cmentarze najnowsze wydanie Zeszytów, sugerując jednocześnie jakiś datek na ich druk. I tak w Drąždzie kwestował Bogusław Szewczak, Magdalena Kaczyńska oraz autor niniejszego tekstu /wszyscy na zdjęciu obok/, natomiast w Krasnosielcu Alek-



sandra Rykaczewska, Anna Ziółkowska i Aleksandra Chodkowska. Bardzo dziękuję.

W Drąždzie uzbieraliśmy 876 zł, a w Krasnosielcu 111,50 zł. Zatem darczyńcy wsparli druk Zeszytów łącznie kwotą 987,50 zł.

Dziękuję pięknie.

Przypomnę, że faktura za wydrukowanie przedmiotowego zeszytu nr 28-31 w nakładzie 1.000 egz., zawierającego 100 stron, wynosi 4.000 zł. Ponieważ został on dofinansowany przez Powiat Makowski kwotą 1.500 zł, brakuje nam jeszcze pewnej kwoty na opłacenie tego rachunku.

Z poważaniem
Sławomir Rutkowski



KEBAB

Sablza

Najlepszy kebab w okolicy!!!

ZAPRASZAMY:
pon. – sob. 11⁰⁰ – 21⁰⁰
niedziela, 11⁰⁰ – 19⁰⁰

Zamów dowieziemy!
Do 3 km. gratis. Do godz. 20.30

tel.: 507 42 66 22

Krasnosielc Rynek 34
obok banku PKO





KURP-DACH

PRODUCENT BLACH DACHÓWKOWYCH
I TRAPEZOWYCH

Dach w 3 dni!

Dziś zamawiasz u nas materiały na dach - najpóźniej za trzy dni masz je u siebie.
Przyjedziemy do ciebie i bezpłatnie dokonamy pomiarów, doradzimy co kupić, by było i solidnie i tanio.
Zamówiony towar dowozimy bezpłatnie. **Zadzwoń: 29 767 31 07** **Napisz: biuro@kurpdach.pl**



Fot. Po prawej - uroczyste oddanie do użytku remizy w Niesułowie.
Na s. 23: rozstrzygnięcie konkursów: recytatorskiego i ekologicznego,
czytanie w przedszkolu oraz inne wydarzenia przedszkolne.



Konkret-Meble

Meble na wymiar: wstępna wycena **GRATIS**

- zabudowy kuchenne
- szafy wnękowe, garderoby
- meble łazienkowe
- meble wolnostojące
- inne projekty na życzenie Klienta

możliwe RĄTY

Konkret-Meble

Jarosław Bakuła

tel. 602 116 435
507 683 778

e-mail: konkret-meble@wp.pl

Wólka Dąrdżewska 51
06-214 Krasnosielc

STANS

Sp. z o.o. Spółka Komandytowa

06-212 Krasnosielc, Chłopia Łąka 1
tel. 29 717 50 31, 608 013 002

Odbiór i utylizacja padłych sztuk zwierząt

FIRMA POLSKA

Rolniku! chronimy razem środowisko

Więści znad Orzyca
miesięcznik
Towarzystwa
Przyjaciół Ziemi
Krasnosielckiej



egzemplarz bezpłatny

Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej, 06-212 Krasnosielc, ul. Rynek 40a, tel. 29 71 75 205
Nr konta TPZK: 29 8917 0001 0000 1544 2000 0010 Bank Spółdzielczy w Krasnosielcu
Zespół redakcyjny: Sławomir Rutkowski kom. 796 030 115 rutkowski.plus@gmail.com
Tomasz Bielawski kom. 604 645 355 dotomka@vp.pl Małgorzata Bielawska kom. 692 781 745
domalagos@gmail.com, Danuta Sztých /SGGW/ danuta_sztých@interia.pl
Mirosław Chodkowski oraz Alicja Grabowska, Magdalena Kaczyńska, Iwona Pogorzelska
Korekta: Maria Weronika Kmoch
Zespół redakcyjny zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji publikowanych tekstów, a także opatrywania ich własnymi tytułami. Poglądy wyrażane w artykułach są poglądami ich autorów a nie wydawcy. Wydawca może wykorzystywać powtórnie lub udostępniać materiały wcześniej opublikowane przez TPZK.
Nakład. 1 000 egz. Druk. Drukarnia J.J. Maciejewscy, Przasnysz ul. Gdańska 1